

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-86
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.632.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. **25 gr.**

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty widoczne na ostatniej stronie.

PAŃSTWOWE SEMINARIUM NAUCZYCIELI RELIGJI MOJZ. W WARSZAWIE, GĘSIA Nr. 9. TEL. 11-91-67

Zgłoszenia nowych uczniów do I—IV kursu przyjmuje dyrekcja do 10 sierpnia. Na I kurs przyjmuje się uczniów od 14—18 lat z wiadomościami w zakresie 7 oddziałów szkoły powszechnej lub 3 klas gimnazjum, znajomością jęz. hebrajskiego, Pięć ksiąg Mojżesza z komentarzem Rasziego, pierwszych proroków i początków Talmudu. — Na II—IV kurs z wiadomościami kursu niższego. Do podania załączyć metrykę, świadectwo szkolne lub świadectwo dobrych obyczajów z roku 1932, życiorys, fotografię, 20 zł. taksy egzaminacyjnej. — Egzamin wstępny 29 sierpnia. 1715kr

NAUKA BEZPŁATNA. — Utrzymanie w internacie 50.— Zł mies.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Bernard Singer: „Durchhalten“
Dr. M. Kanfer: Morris Schwarz opowiada (jd): Spoczynek niedzielny
W obronie granicy i — pokoju!
Em: W sercu Ameryki
L. Hughes: Pieśń murzynki
Oryginalny głos w sprawie Gdańska
Marszałek Piłsudski w Przemyślu
9 nowych kolonii w Palestynie.

Niesłychany zamach hitlerowsko - komunistyczny na Żydów w Prusiech

Potworny plan wywłaszczenia t. zw. Żydów wschodnich

Berlin. 25. 6. ŻAT. Dziś, o godz. 5 nad ranem sejm pruski uchwalił ustawę, przewidującą konfiskatę majątków wszystkich Żydów wschodnich, przybyłych do Niemiec po dniu 1 sierpnia 1914. Wniosek ten został przez frakcję narodowych socjalistów zgłoszony zupełnie niespodziewanie. Hitlerowcy zgłosili wniosek nad ranem, gdy większość posłów, wyczerpana po całonocnych obradach, opuściła już była posiedzenie Sejmu. Narodowym socjalistom udało się w ten sposób uzyskać sztuczną większość. Za wnioskiem głosowali również komuniści. W uzasadnieniu ustawy powiedziano jest, że majątki Żydów wschodnich w Prusiech mają ulec konfiskacie, gdyż zostały one zdobyte nieuczciwą (?) drogą przez elementy niepracujące (?) i nieproduktywne (?) i jedynie dzięki uciemnieniu (?) narodu niemieckiego. W postanowieniu wykonawczym do ustawy sejm poleca rządowi pruskiemu opracowanie i przedstawienie Landtagowi wyczerpującego projektu przekształcenia skonfiskowanych majątków Żydów wschodnich w środki, przeznaczone na pomoc dla bezrobotnych w Prusiech.

Wiadomość o uchwaleniu niesłychanej ustawy losem błyskawicy rozeszła się wśród całej ludności żydowskiej, wywołując nastrój niesłychanego przygnębienia. Cała ta sprawa zaskoczyła sfery żydowskie, nikt bowiem nie był na to przygotowany. Jedyną pomoc, jakiej Żydzi pruscy mogą się spodziewać, może nastąpić

ze strony rządu Rzeszy niemieckiej, któremu przysługuje prawo odmówienia swej zgody na uchwałę sejmu i ewentualne kroki wykonawcze rządu pruskiego. Ludność żydowska w Prusiech żywi nadzieję, że rząd niemiecki nie dopuści do wykonania ustawy, która mogła spowodować międzynarodowy skandal w wielkim stylu.

Na temsamym posiedzeniu sejmu uchwalona została inna ustawa, przewidująca zakaz zatrudniania Żydów w teatrach państwowych w Prusiech.

Rząd polski zapowiada wzięcie w obronę obywateli polskich, zagrożonych skandaliczną ustawą

Warszawa. 25. 6. ŻAT. W związku z uchwaloną przez sejm pruski ustawą o konfiskacie majątków Żydów w wschodniej Europie z kół zbliżonych do rządu polskiego komunikują ŻATNEJ, że ustawa uchwalona przez sejm pruski jest unikatem w współczesnym ustawodawstwie. Ustawa ta niema precedensu w międzynarodowym prawie. Jest to pierwszy wypadek, że ciało ustawodawcze państwa, w którym panuje ustrój niekomunistyczny, konfiskuje majątki pewnej kategorii osób cywilnych. Rząd pol-

Ustawa jest niewykonalna!

Berlin. 25. 6. ŻAT. Przedstawiciel Zentralvereinu oraz wyższy urzędnik rządu Rzeszy niemieckiej zakomunikowali ŻATnej, że dzisiejsza ustawa sejmu pruskiego nie ma praktycznie żadnego znaczenia i jest niewykonalna, gdyż koliduje ona z ustawodawstwem Rzeszy niemieckiej.

ski będzie musiał się zainteresować skandaliczną tą ustawą, gdyby mieli wskutek niej uciec pieć Żydzi o obywatelstwie polskim. Gdyby ustawa ta weszła w życie i miała dotknąć obywateli polskich, rząd polski będzie musiał wyciągnąć z tego faktu wszystkie konieczne konsekwencje. Rząd w żadnym wypadku nie dopuści, aby obywatele polscy w Niemczech byli traktowani w inny sposób, niż obywatele innych państw i aby w stosunku do nich miały obowiązywać specjalne, krzywdzące ustawy.

De Valera nie podda się trybunałowi imperjum

I ponownie domaga się neutralnego arbitrażu

Londyn 25. 6. PAT. Gabinet irlandzki odbył wczoraj w nocy 3-godzinne posiedzenie, na którym rozważał notę brytyjską, odrzucając stanowczo żądanie Irlandji neutralnego trybunału rozjemczego w sprawie długów z parcelizacji majątków. Nota brytyjskiego ministra dominjów Thomasa żąda, aby sprawę długu rozważał i zdecydował trybunał ściśle imperjalny bez udziału sędziów obcych, co stanowiło-

by niedopuszczalne wmięszanie się czynników zagranicznych w sprawy imperjalne. Gabinet irlandzki na wniosek de Valery postanowił od rzucić to żądanie Thomasa i wytrwać przy swym żądaniu neutralnego pozabrytyjskiego arbitrażu. Dalszych posunięć w sprawie sporu angielsko-irlandzkiego spodziewać się można w końcu nadchodzącego tygodnia.

Kronika stołeczna

Warszawa. 25. 6. (Sin) Marsz. Piłsudski wyjeżdża nie tak poprzednio zamierzał do Pikiłiszek, lecz do Druszczynek.

Warszawa. 25. 6. (Sin) W połowie lipca ukończy kadencja urzędowania prezesa B.G.K. gen. Góreckiego. W sferach urzędowych zapewniają, że przedłużenie tej kadencji na dalszych 5 lat jest zapewnione.

Warszawa. 25. 6. (Sin) Sąd Najwyższy w bieżącym okresie do ferij wakacyjnych protestów wyborczych już rozpatrywać nie będzie. Nierozpatrzone jeszcze protesty wyborcze znajdują się na workandzie Sądu Najwyższego w październiku.

Bawarja obstaje przy zakazie noszenia mundurów przez hitlerowców

Berlin 25. 6. PAT. Na posiedzeniu sejmu bawarskiego premier Held złożył oświadczenie, że rząd bawarski jednomyślnie postanowił utrzymać w mocy zakaz noszenia mundurów w Bawarii. Odmowne stanowisko wobec ministra spraw wewn. Gayla gabinet uzasadnia względami rzeczowi i prawnymi. Oświadczenie swoje premier zakończył podkreśleniem całkowitej lojalności Bawarii w stosunku do Rzeszy. O stanowisku swem rząd zawiadomił listownie prezydenta Hindenburga. Następnie sejm uchwalił przedłożoną przez bawarską partię ludową rezolucję, w której wyraziła ona pełne poparcie dla rządu w dążeniu do zapewnienia spokoju wewnętrznego. Sejm zaaprobował utrzymanie wydanych przez rząd zakazów i sprzeciwianie się interwencji Rzeszy za ich zniesieniem oraz gotowość rządu bawarskiego do wystąpienia wszelkimi środkami przeciw terrorowi i aktom gwałtu. Rezolucja przyjęta została w nieobecności posłów niemiecko-narodowych i wykluczonych narodowych socjalistów. Przeciw niej głosowali komuniści.

Przed ograniczeniem autonomii krajów związkowych

Berlin 25. 6. PAT. Ogłoszenie odpowiedzi rządów krajowych na ultimatum min. spraw wewn. Rzeszy v. Gayla odczytane zostało do wtorku. W kołach politycznych oczekują ogłoszenia w dniach najbliższych przez rząd Rzeszy dekretu, ograniczającego autonomię władz policyjnych krajów związkowych.

Jedni warci drugich!

Berlin 25. 6. PAT. Delegacja posłów narodowo-socjalistycznych interwenjowała wczoraj u ministra spraw wewn. Rzeszy Gayla, żądając wydania jaknajstrzejszych zarządzeń represyjnych przeciw wzrastającej z dniem każdym akcji terrorystycznej partii komunistycznej.

Bójki i demonstracje

Berlin 25. 6. PAT. Bójki między narodowymi socjalistami a komunistami powtarzały się wczoraj w ciągu godzin wieczornych. W różnych częściach miasta grupy komunistyczne atakowały narodowych socjalistów, przy czym dochodziło do wymiany strzałów rewolwerowych. Szereg osób zostało rannych.

Berlin 25. 6. (Sch) Na Lindenstrasse w po-

blizu budynku redakcji dziennika socjalistycznego „Vorwaerts” doszło dziś do krwawego starcia między członkami Reichsbanneru a na rodowymi socjalistami, którzy przybyli tam w większej ilości prawdopodobnie w celu zdemolowania lokalu dziennika socjalistycznego. Reichsbannerowcy stawili hitlerowcom skuteczny opór i utrzymywali ich tak długo w szachu, aż nadeszła policja i rozpendziła napastników. Podczas bójki 2 hitlerowców odniosło ciężkie rany. Poza tym szereg osób odniósł lżejsze pokaleczenia.

Berlin 25. 6. (Sch) W dzielnicy Lindenhorst w Dortmund napadła grupa komunistów na auto ciężarowe, w którym znajdowało się 30 narodowych socjalistów. Komuniści wywrócili samochód do rowu, przy czym 5 narodowych socjalistów odniosło rany ciężkie, a 25 lżejsze.

Berlin 25. 6. (Sch) Po pogrzebie pewnego komunisty, zabitego podczas bójki z narodowymi socjalistami, doszło wczoraj w Duisburgu do ciężkich wykroczeń komunistycznych. Demonstranci zaatakowali policję kamieniami i strzałami, zmuszając ją do użycia broni palnej. W toku strzelaniny jeden z komunistów został zabity, a szereg dalszych demonstrantów odniósł rany cięższe lub lżejsze.

Berlin 25. 6. (Sch) W Magdeburgu doszło dziś między oddziałem Reichsbanneru a grupą hitlerowców do krwawego starcia, podczas którego kilkanaście osób odniosło rany. Także w Karlsruhe doszło do powtórnych bójek ulicznych między komunistami a hitlerowcami przy czym 3 osoby odniosły ciężkie rany postrzałowe.

Wspólny front antyhitlerowski

Berlin 25. 6. PAT. Sprawa utworzenia wspólnego frontu antyfaszystowskiego wśród organizacji robotniczych w zachodnich Niemczech jest niezwykle aktualna. Ostatnio odbyło się w Essen zgromadzenie przedstawicieli ogólnoniemieckich związków: zawodówek, partii socjaldemokratycznej, komunistów i reichsbannerowców, oraz związku zwalczania faszystów, związków zawodowych i związku lokatorów. Uchwalaono utworzyć wspólny front antyfaszystowski przeciwko terrorowi umundurowanych narodowych socjalistów. Wydano odezwę do ludności, zwracając się o poparcie tej akcji i ogłoszenie bojkotu przedsiębiorstw, których właścicielami są narodowi-socjaliści.

Niemcy zażądają redukcji długów prywatnych!

Berlin 25. 6. PAT. Według wiadomości z Berlina Niemcy zamierzają zaproponować redukcję swych długów prywatnych. Wiadomość ta, obszernie jest komentowana w tutejszych kołach politycznych. Wiadomości tej strona

niemiecka dotychczas oficjalnie nie zdemontowała. Niektóre dzienniki przypominają, że kanclerz Rzeszy w oświadczeniu z przed tygodnia uczynił aluzję w tym duchu w wypadku, gdyby sytuacja Rzeszy nie uległa poprawie.

W Genewie cisza — przed wielką debatą

Genewa 25. 6. PAT. Rozmowy rozbrojenio-we w Genewie są niemal całkowicie przerwane. Dzisiaj zanotować można jedynie rozmowę przewodniczącego Hendersona ze sprawozdawcą Beneszem oraz delegatem angielskim Herbertem Samuelem, poświęconą dalszemu tokowi prac konferencji. Dzisiejszy „Journal

des Nations” notuje pogłoskę, że skutkiem zaibegów delegacji włoskiej, niezadowolonej z tego, że Włochy nie zostały zaproszone do udziału francusko-angielsko-amerykańskich, ma być w przyszłym tygodniu zwolana komisja główna, któraby rozpoczęła dyskusję nad propozycjami Hoovera.

Spacer we wnętrzu Zeppelina

Zeppelin przejeżdża przestrzeń powietrzną nad Anglią. Na wysokości 500—600 metrów wygląda jak olbrzymie cęgaro, powleczone srebrną laską. Sześć potężnych motorów, umieszczonych

po bokach olbrzyma, huczy i grzmi tak głośno iż echo — choć słabe — dochodzi uszu ludzi, którzy wybiegli z domostw na szosę, przyglądając się pędzącej na zachód apokaliptycznej zia-

Przy bólach reumatycznych w głowie, biodrach, i ramionach, nerwobólach, bólach w udach i postrzałowych naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” stosuje się dla codziennego oczyszczenia przewodu pokarmowego

wie

W gondoli statku powietrznego, w rozmaitych tej przedziałach gości w tej chwili kilkunastu pasażerów, udających się do Ameryki. Śród nich kilka pań, zwolenniczek słynnych emocy-

Z przedziału sypialnego, urządzonego z komfortem i nie różniącego się wyglądem i umeblowaniem od kabin pierwszej klasy na wielkich parowcach transatlantycznych, wyszły trzy młode panny. Angielki, w kolorowych pyjamach. Weszły po wąskich schodkach, wiodących na górę ku drzwiom, otworzyły je i stanęły odrazu w olbrzymiej, trzysta metrów długiej hali — w samym wnętrzu powietrznego potwora. Stały na małej platformie, od której biegła poprzec cały korpus statku wąska metalowa deska. Hen. daleko, u końca tego trzystometrowego chodnika, majaczyły zarysy kabiny sterowej u tyłu okrętu. Nad głową pasażerek, wokoło nich i pod nimi krzyżowały, spletały się ze sobą, olbrzymie elipsy rusztowania metalowego, tego szkieletu statku, na którym rozpięta była srebrno-żółta, nawpół przezroczysta tkanina.

Żółtawe, fantastyczne, nieprawdopodobne światło wypełniało całą przestrzeń, światło jakby groty podziemnej. Odbijając się od powłoki balonu, światło słoneczne, przełamując się w pył le aluminjowym, którym okryto powłokę, sprawiało niezwykły efekt czegoś niezemskiego.

Nieziemsko też brzmiała muzyka tych przestworzy, tajemniczy, melodyjny przyśpiew, który wydawały drgające z naprężenia druty i liny statku. Coś jakgdyby daleka melodia trącanych delikatnie harf.

W tę eteryczną melodię wdzierają się basowe, niskie dźwięki motorów. Jak ryk lwa, gązmoł chorazhu organowego wibrował odgłos niewidocznych sześciu potężnych motorów Maybacha, umieszczonych grupami po trzy z każdego boku.

W krótkich odstępach czasu przerywał melodię motorów i rusztowań ostry, wysoki ton dzwonek telegraficzny, sygnałów z kabiny nawigacyjnej, gdzie mieścił się mózg, kierujący tem wszystkim.

Gęsiego, jedyna za drugą, wkroczyły Angielki na wąski chodnik. Pod nimi, pod chodnikiem — parę metrów świetlne j paszki — a dalej poprzez płataninę pajęczą wiazań przeświecała żółtawa ściana balonu. Od czasu do czasu w ścianie widać było okno o szybie z zielonawego, przezroczystego szkliwa. Pochyliwszy się wzdół, dostrzegały pasażerki przez okno, głęboko pod sobą, oddalone paręset metrów śmieśnie małe i nierealne zarysy łąk, lasów, rzek.

O-r.

Hazner szuka wydawcy

Nowy Jork 25. 6. PAT. Lotnik Hazner szuka wydawcy swego pamiętnika, opisującego przeżycia 8-miu dni blakania się na Oceanie. Dochody osiągnięte z pamiętnika mają posłużyć na uzyskanie pierwszych środków do przygotowania nowego lotu ponad Atlantyką.

„Inkarnacja Buddy” — zamordowana

Wiedeń 25. 6. PAT. „N. W. Tagblatt” donosi z Pekinu: Hutuktu, głowa kościoła lamańskiego w Mongolji, zwany „inkarnacją Buddy” został zamordowany przez żołnierzy własnej eskorty w drodze z Nankinu, gdzie brał udział w zgromadzeniu narodowym. Ze śmiercią mongolskiego dostojnika kościelnego zakończyła się 10 letnia zacięta walka w łonie kościoła lamajskiego.

Sztokholm 25. 6. (R) W pobliżu Ostermund w Szwecji środkowej zderzył się pociąg pociąg pieszny z samochodem, wskutek czego trzy osoby znajdujące się w aucie poniosły śmierć na miejscu.

Bl. p.

Aleksander Ratz

współwłaściciel firmy Bernard Ratz

zmarł po krótkich cierpieniach w 44 roku życia

Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę, dnia 26-go b. m. o godz. 12-tej w południe z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie, na który to smutny obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w smutku pograżeni

Żona z dziećmi, Brat i Rodzina

Uprasza się o zaniechanie składania wizyt kondolencyjnych i wieńców.

Dotknięci bolesną stratą zawiadamiamy o śmierci naszego kochanego Szefa nieodżałowanej bl. p.

ALEKSANDRA RATZA

współwłaściciela firmy Bernard Ratz

który zmarł w dniu 24 czerwca 1932 po krótkich cierpieniach w 44 roku życia

Zmarły, był dla nas wzorem pracowitości i obowiązkowości i tracimy w Nim wyrozumiałego i życzliwego Szefa. — Cześć Jego pamięci!

Urzędniczki i Urzędnicy F-my Bernard Ratz w Krakowie

Bezkrwawy przewrót w Syjamie

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 25. 6. (L) Wiadomości, jakie nadchodzą z Bangkok, potwierdzają wybuch rewolucji wojskowej w Syjamie. Hasło rewolucyjne wyszło z szeregów wojskowych i ogarnęło cały kraj. W rewolucji bierze udział armia lądowa i marynarka. Kilku członków rodziny królewskiej, ministrowie, wyżsi urzędnicy i oficerowie zostali aresztowani i trzymani są jako zakładnicy. Szef sztabu generalnego, który usiłował stawiać opór, został zastrzelony. Król i królowa znajdują się w swej rezydencji letniej w Huahin. Przewrót dokonał się prawie bez rozlewu krwi. Spokój i porządek nie został zakłócony. Powstańcy proklamowali Syjam monarchją konstytucyjną. Wedle dalszych doniesień król syjamski miał zostać rzu-

niętym aresztowany. Jako przyczynę rewolucji podają niezadowolenie ludności z powodu kryzysu gospodarczego, oraz chwiejnego charakteru króla, wahającego się między bezwzględnością dyktatora, a wielką ustępliwością, co wzbudziło wśród ludności powątpiewanie w jego pochodzenie boskie. Głośne się stały również w kraju bezne nadużycia. Kryzys gospodarczy spowodował deficyt, któremu starano się zaradzić zapomocą zwiększenia podatków. Zarządzenie to okazało się jednak bezskuteczne. Będąc przystąpił wobec tego do kompresji budżetu. Chodziło o zrealizowanie oszczędności w wysokości 25 milionów ticals. Wraz ze zmniejszeniem rozmaitych pozycji budżetu przystąpiono do zwolnienia pewnej ilości wojskowych

i urzędników cywilnych. Ostatnie zarządzenie wywołało wrzenie, Sytuacja stała się w kraju do tego stopnia naprężona, że minister finansów Edward Cook nie zawahał się oświadczyć cesarzowi, że obecność jego w stolicy nie jest konieczna.

Turcja będzie zaproszona do Ligi Narodów

Genewa 25. 6. PAT. Nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów, wyznaczone na dzień 29 bm. będzie rozpatrywało sprawę przystąpienia Turcji do Ligi. Tak mocarstwa, jak i mniejsze państwa wypowiedzą się na korzyść przystąpienia Turcji, która do dnia 5 września rb. będzie miała dosyć czasu na danie odpowiedzi — jak przypuszczają twierdzącej na zaproszenie Ligi.

Przewóz bagaży i mebli na letniska samochodami skuteczniejsza najtaniej
Pierwsza Krakowska S-ka Samochodowa Kraków, ul. Dietłowska 37, telefon 165-20. 1721kr

Dziennik francuski odstepuje Niemcom Pomorze za — Ukrainę sowiecką! Rzekome rokowania polsko-niemieckie w Berlinie

Warszawa 25. 6. (Sin) „Kurjer Warszawski“ podaje, że znany publicysta z „La Republique“ Feiwer, który niedawno bawił w Berlinie zapewnia kategorycznie, że toczą się bezustanne rozmowy między Warszawą a Berlinem na temat odstąpienia Pomorza wzajemnie za aneksję Ukrainy sowieckiej(!?)

A manewry w Prusiech — swoją drogą

Warszawa 25. 6. (Sin) Władze niemieckie podjęły przygotowania do wielkich manewrów Reichswehry, które zostały wyznaczone na bieżące lato w Prusach Wschodnich w pobliżu granicy polskiej. Szef Reichswehry przybył już w tym celu do Królewca i objeżdża tereny na których się odbędą gry wojenne i manewry.

Sprawozdanie Herriota i Paul Boncoura w Paryżu

Paryż 25. 6. (B) W pałacu Elizejskim odbyła się dziś rano przewodnictwem prezydenta Lebruna rada ministrów, która trwała 3 i pół godziny. Wedle komunikatu oficjalnego premier Herriot złożył radzie ministrów dokładne sprawozdanie z wyniku dotychczasowych obrad lozańskich, a minister wojny Paul Boncour sprawozdanie z prac konferencji rozbrojeniowej, oraz wyjaśnił stanowisko zajęte w imieniu Francji na posiedzeniu komisji głównej wobec projektu Hoovera. Rada ministrów aprobowala stano-

wisko delegacji francuskich w Genewie i Lozannie i prosiła obu mężów stanu o kontynuowanie prac, zmierzających do konkretnego rozwiązania problemu. Idącego przedmiotem obrad konferencji genewskiej, uwzględniając wielkoduszne życzenie, wyrażone przez prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Berlin 25. 6. (Sch) Kanclerz von Papen udał się dziś po południu do prezydenta Rzeszy, któremu złożył sprawozdanie z obrad lozańskich.

Włochy i Holandia przyjmują bez zastrzeżeń projekt rozbrojeniowy Hoovera

Waszyngton 25. 6. PAT. Ambasador włoski zawiadomił sekretarza stanu Stimsona, że Włochy przyjmują plan rozbrojeniowy prezydenta Hoovera bez żadnych zastrzeżeń. Departament stanu otrzymał również od posła w Hadze informację, że Holandia całkowicie popiera ten plan.

Włochy za skreśleniem reparacji

Lozanna 25. 6. (K) Delegacja włoska złożyła konferencji reparacyjnej memorandum, w którym wyraża swoje stanowisko wobec problemów wchodzących lub mających wejść pod obrady konferencji.

Jak słychać. Włochy wypowiadają się w niem za skreśleniem reparacji oraz domagają się, aby prace konferencji rozszerzone zostały również na kwestie gospodarcze.

Odrebne porozumienie angielsko-amerykańskie?

Nowy Jork 25. 6. (R) Z kół departamentu stanu demontują pogłoskę, podaną przez prasę londyńską, jakoby istniał zamiar zawarcia osobnego porozumienia tzw. „gentleman-agreement“ między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią, gdyby konferencje w Lozannie i Genewie pozostały bez rezultatu. Zapewniają, że stanowisko Ameryki w tej sprawie jest niezmiennie.

Szczegóły pożyczki dla Austrii

Wiedeń 25. 6. PAT. „Neue Freie Presse“ donosi z Genewy, że projekt pożyczki dla Austrii jest pod względem technicznym prawie gotowy. Stopa procentowa wynosić będzie 7 lub 8 proc. Francja obejmie 100 milionów, Anglja 100 milionów, Belgja 10 milionów, Szwajcarja 20 milionów, Włochy 10 milionów i Niemcy 7 do 9 milionów szylingów. Dalsze obrady nastąpią w poniedziałek po powrocie Herriota z Paryża.

A tymczasem niema pieniędzy na pensje
Wiedeń 25. 6. PAT. Naskutek niepomyślnego

go stanu kasy związkowej na wczorajszym posiedzeniu rada ministrów postanowiła, iż w dniu 1 lipca rb. wypłacone zostanie tylko 60 procent poborów funkcjonariuszów państwowych i emerytów. Wypłata reszty nastąpi dn. 15 lipca rb.

Wiedeń 25. 6. PAT. „N. F. Presse“ donosi, że generalna dyrekcja poczt planuje, celem pokrycia niedoboru, podwyższyć opłaty telefoniczne o 20 proc., porto od listów krajowych i porto od druków o 33—50 proc.

Uchwały Rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 25. 6. (Sin) Dziś odbyło się pod przewodnictwem p. premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrywany był projekt nowego kodeksu karnego. W wyniku dyskusji w tej sprawie Rada Ministrów uchwaliła przedłożyć p. Prezydentowi do ogłoszenia w drodze dekretu 3 projekty rozporządzeń: a) kodeks karny, b) prawa o wykroczeniach, c) przepisy, wprowadzające kodeks karny i prawa o wykroczeniach. Następnie Rada Ministrów rozpatrywała szereg innych rozporządzeń oraz załatwiła sprawy bieżące. M. in. uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o monopolu spirytusowym, opłatach alkoholowych jak również projekt rozporządzenia Rady Mini-

strów o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych. Ponadto załatwiono szereg wniosków, pozostających w związku z przeprowadzaną reorganizacją ministerstw, a więc zwolnienie wiceministrów pracy i reform rolnych.

Warszawa 25. 6. (Sin) W Dzienniku Ustaw opublikowane zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o zniesieniu urzędu emigracyjnego.



Warszawa 25. 6. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na niedzielę, 26 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Zachmurzenie przeważnie duże, miejscami mglisto i dżdżysto, chłodno. Słabe wiatry północno-zachodnie i zachodnie.



GRETA GARBO I MARLENA DIETRICH MAJA BYC WYDALONE ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH?

Amerykańskie czasopismo „Variety“ przynosi wielce sensacyjną wiadomość: Urząd emigracyjny Stanów Zjednoczonych ma zamiar zbadać podstawy prawne pobytu Greta Garbo i Marleny Dietrich w Hollywood. Greta Garbo ma stracić prawo pobytu w Stanach Zjednoczonych dlatego, ponieważ nie odnowiła umowy z wytwórnią Metro-Goldwyn i nie jest umieszczona na liście kontyngentu artystów zagranicznych. Przeciwnie Marlenie Dietrich wpłynęło doniesienie anonimowe, wedle którego artystka nie podpisała umowy z wytwórnią Paramount, wobec czego nie ma prawa pobytu w Stanach Zjednoczonych.

Doniesienie to należy przyjąć bardzo ostrożnie, bo mieści się w niem może presja wytwórni amerykańskich, które chcą zredukować Grecie Garbo i Marlenie Dietrich bardzo wysokie ich gaże. Zresztą Greta Garbo, zdaje się, podpisała już kontrakt z wytwórnią Metro-Goldwyn-Mayer.

—o—

— DZIŚ „CYRULIK SEWILSKI“. Dziś wieczorem po cenach niższych daną będzie 3-aktowa opera komiczna G. Rossini'ego „Cyrulik Sewilski“ w której gościnnie wystąpi p. Adu Sari. Partnerami znakomitej artystki będą pp. Szymonowicz, Mazanek i Syroczewski ze Lwowa. Tytułową partję kreować będzie po raz pierwszy reżyser opery p. Stef. Romanowski. W poniedziałek oraz we wtorek teatr nieczynny. W środę uroczyste przedstawienie „Halki“, ku uczczeniu 60-tej rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki.

— PRZYGOTOWANIA TEATRU KRAKOWSKIEGO DO PRZYSZLEGO SEZONU. Na ostatnim posiedzeniu Komisji Teatralnej, które odbyło się pod przewodnictwem prof. dr. Kumanieckiego, dyrektor teatru im. J. Słowackiego, Juljusz Osterwa przedłożył Komisji szczegółowo opracowany plan repertuaru na przyszły sezon, przy czym omówiona została sprawa uroczystości jubileuszowych kuczki Wyspiańskiego, przypadających jak wiadomo na jesień br., w którychto uroczystościach Teatr Krakowski weźmie wybitny udział. Na posiedzeniu omówiono również sprawę kierownictwa literackiego oraz sprawy personalu artystycznego. Kierownictwo literackie teatru zostało powierzone prof. Bolesławowi Pochmarskiemu.

— „BANDA“ W „BAGATELI“. Sensacją najbliższych dni Krakowa będzie niewątpliwie występ stołecznej „Bandy“, która zaprezentuje najlepsze siły rewjowe, najbogatszy i najweselszy program oraz najbardziej oryginalną i pomysłową wystawę. Niezrównani „bandyci“ darzyć nas będą wspólnymi porcjami humoru budząc powszechnie zadowolenie i zachwyty.

TOW. SARZE BIENENSTOCK WYRAŻAMY SERDECZNE WSPÓLCZUCIE Z POWODU ZGONU JEJ BLP. MATKI.

BERKELHAMMEROWIE.

—o—

— ELEKTRYCZNE ŚWIATŁO DARMO dostarcza swym klientom „Tęcza“ Pralnia, Farbiarnia i Plisownia w Krakowie. Bliższych wyjaśnień udzielają filje tejeż pralni. 1709kr

FUTRA!!! Największa — K. I. R. MOOR, Najniższa i — Kraków, ulica GRODZKA 1. 13. **NOWOŚCI** osobiście zakupione zagranicą już nadeszły.

—o—

— LETNI KARNAWAŁ NA RZECZ „BOJANOWA“ dziś w niedzielę 26 bm., o godz. 5 popoł. w ogrodzie p. Abrahamera, na drodze do Prądnika Czerwonego (tuż za rogatką warszawską). Przygrywać będzie Sinec-Jazz. Parkiet do tańca w ogrodzie. Dojazd autobusów z pod Barbakanu. 495x

—o—

— DZIŚ W NIEDZIELĘ DNIA 26 BM. o godzinie 11-tej przedpołudniem odbędzie się badanie uczestników kolonji przez lekarza szkolnego p. Dra O. Hirschdorfera. Tego samego dnia o godzinie 5-tej popołudniu zebranie uczestników kolonji w lokalu Komitetu Rodzicielskiego celem podzielenia uczestników kolonji w lokalu Komitetu Rodzicielskiego celem podzielenia uczestników na grupy i przydzielenia im instruktorów. Bagaż przyjmowa się będzie w poniedziałek dnia 27 bm. między godz. 6—9 wieczorem w budynku szkolnym. 1722k.

—o—

— ŻYD. ABS. W. S. H. Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Żyd. Abs. WSH odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 7,30 wiecz. w lokalu Krak. Stow. Kupców, Grodzka 43 I p.

W obronie granicy i - pokoju!

W obliczu niespokojnej sytuacji na terenie gdańskim i dookoła tego terenu — społeczeństwo polskie, w zwartym i jednolitym szyku, manifestuje w obronie swoich kresów zachodnich. Świat polityczny musi o tem wiedzieć, że Polska zdecydowana jest do obrony za wszelką cenę swoich obecnych granic, a w szczególności — granicy zachodniej. Nie wchodzi tutaj w grę żaden imperjalizm i żaden szowinizm. Postulat bezwzględnie utrzymania dzisiejszej granicy zachodniej opiera się na dwóch przesłankach: 1) na niezaprzeczalnym prawie Polski dostępu do morza; 2) na etnograficznym składzie ludności zachodnich ziem Rzeczypospolitej. Tych dwóch zasadniczych momentów żadna niemiecka propaganda nie zdoła unicestwić.

A pozatem — decyduje jeszcze jeden moment, o znaczeniu już bezwzględnie ogólnie europejskim, a raczej ogólnie światowym. Jest nim wzgląd na — pokój światowy. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że każde naruszenie granicy polskiej — jak zresztą i każdej innej granicy w obecnej konstelacji światowej — MUSI z absolutną koniecznością doprowadzić do — wybuchu wojny. Wiedzą o tem wszyscy w Europie, a tylko nie wszyscy są tak odważni i uczciwi, jak np. znany publicysta niemiecko-szwajcarski Ludwik Bauer, ażeby dać temu przekonaniu głośno wyraz.

Manifestując więc w obronie swojej granicy zachodniej — manifestuje Polska nietylko w interesie swoim własnym, ale i w interesie pokoju światowego.

Obywatele!

Na terenie Gdańska wzmaga się systematycznie terror rozwydrzonych band hitlerowskich. Ludność polska narażona jest na niestanne gwałty i szykany. Gorszącemu widowisku spokojnie i z zadowoleniem przyglądają się władze Wolnego Miasta wbrew cierpiącej również pod terorem szowinistów spokojnej części ludności niemieckiej. Równocześnie zaś Gdańsk żyje z polskich pieniędzy, lekkomyślnie topionych w kieszeniach pruskiej hakaty, która następnie pieniądze tych używa przeciwko nam.

Czas skończyć z tego rodzaju stanem!
Wzywamy wszystkich do tłumnego stawienia się na

WIELKĄ MANIFESTACJĘ I POCHÓD, który odbędzie się z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich w niedzielę, **26 czerwca r. b., o godzinie 12-tej w południe (Zbiórka na Placu Jabłonowskich).**

Brońmy praw polskich do Gdańska!
Brońmy polskiej ludności w Gdańsku przed terorem rozwydrzonych hitlerowców!
Bojkotujmy letniska i uzdrowiska Gdańskie!
Nie kupujmy wyrobów gdańskich!
Uwaga: Informacyj udziela Związek Obrony Kresów Zachodnich Okręg Małopolski, ul. Wielopole 4, tel. 122—87.

PROGRAM MANIFESTACJI:

Dnia 26 czerwca, w niedzielę o godz. 12-tej w południe zbiórka wszystkich organizacji na Placu Jabłonowskich.

Uformowanie pochodu, który przejdzie ul. św. Anny na Rynek Główny. Pod pomnikiem Mickiewicza pierwsze przemówienie, poczem ul. Florjańską pochód uda się pod pomnik Grunwaldzki, gdzie wygłoszone będzie przemówienie drugie.

Następnie pochód uda się pod gmach Województwa, gdzie nastąpi wręczenie rezolucji Panu Wojewodzie i rozwiązanie pochodu.

„Durchhalten”

Warszawa, 24 czerwca.

Czy można żywić społeczeństwo w ciągu wielu lat pogłoskami, które się sprawdzają, urywkami wiadomości, które nie mają żadnego znaczenia, notatkami o świecie, dniu i nocy premiera?

Można, skoro sfery informujące nie mają nic więcej do powiedzenia, skoro panuje jedna tendencja wśród sfer miarodajnych, skoro wszystkim działaniom towarzyszy jedna myśl: durchhalten. Pierwszym etapem przeczekania był okres do konferencji lozańskiej. Na wszelkie pytania następowała jedna odpowiedź: świat wisi w powietrzu. Nie można powziąć żadnych decyzyj, przed konferencją Lozańską.

Dziś następuje nowa zwłoka, nowa wiadomość o odroczeniu decyzji i zapowiedź, że wszystko nastąpi dopiero w końcu listopada, po wyborze prezydenta Rzeczypospolitej w Stanach Zjednoczonych, gdy sprawa długów reparacyjnych, zobowiązań wzajemnych z tytułu wojny, zostanie ostatecznie zdecydowaną przez nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Czy nie się istotnie nie dzieje? Czy doprawdy rząd tkwi w letargu, aż obudzi go dzwon ze Stanów Zjednoczonych, czy lata tylko konieczne dziury, nie ujawniając żadnego zainteresowania dla zagadnień polityki finansowej, gospodarczej i zagranicznej?

A jednak dochodzą przecież z zagranicy wiadomości o decyzjach rządu polskiego, o posunięciach w dziedzinie polityki zagranicznej, o konferencjach i naradach, dowodzących, że coś się dzieje, tylko w ukryciu przed własnym społeczeństwem.

Tydzień temu obieży prasę polską alarmujące

pogłoski z Bukaresztu, że w Warszawie zostaje podpisany pakt o nieagresji z Sowietami niezależnie od tego, czy pakt ten zostanie również zawarty między Sowietami a Rumunją. Nastraszeni Rumuni opowiadali nawet dziennikarzom zagranicznym w Bukareszcie, iż marsz. Piłsudski bezpośrednio domagał się natychmiastowego podpisania paktu z Sowietami, inaczej bowiem Polska podpisze, nie oglądając się nawet na decyzję Rumunji. Prasę zagraniczną obieży pogłoski o wysłaniu misji polskiej do Rumunji, choć jedno nie zgadzało się z drugim, choć jedna wiadomość przeczyła drugiej. Coś się widocznie działo, przybywały depesze z Genewy, z Berlina, Londynu, tu na miejscu jednak nie było ani potwierdzenia, ani zaprzeczenia.

Od miesięcy ciągnie się jak wąż morski wiadomość o rokowaniach pożyczkowych między Polską a Francją. Najpierw opowiadano o wielkiej pożyczce niezależnie od pożyczki kolejowej Katowice—Gdynia. Powoływano się na przyrzeczenia Brianda w Hadze, na obietnice składane w okresie tworzenia pomysłów unji naddunajskiej. A później odpadała jedna pogłoska za drugą. Odbływały się jedynie podróże wielokrotne z Paryża do Warszawy i z powrotem wiceministra Skarbu, pułk. Koca, telefoniczne rozmowy między Warszawą a nowoupięzionym ekonomistą, senatorem Targowskim, b. szefem propagandy w M. S. Z-cie. Później wirowała wiadomość o pożyczce, tak jak mały oddział żołnierski maszerujący w operetce kilkadziesiąt razy tam i z powrotem i czyniący wrażenie przemarszu dywizji. Zdawało się już wszystkim, że chodzi nie o jedną, lecz o kilkanaście pożyczek, a faktycznie była mo-

wa o tej jednej biednej kolejowej, która do dnia dzisiejszego nie została jeszcze zrealizowana. Kilka dni temu opowiadano już wreszcie o ostatecznym zrealizowaniu pożyczki, powoływano się na ponowny wyjazd wiceministra Koca do Genewy. Okazało się jednak, że pan wiceminister wyjechał raczej do Lozanny uzupełnić tam komplet rzeczoznawców finansowych.

Jesteśmy przeto skazani jedynie na fragmenty wiadomości, a jednak i te wieści dochodzą nas coraz rzadziej. Przypadek zrzucił, iż doszła do wiadomości publicznej wieść o wizycie marszałka Piłsudskiego na Zamku. Dwa tygodnie później opinia publiczna została zaalarmowana następną wiadomością, iż marszałek Piłsudski wyjechał z Warszawy samochodem do Ciechocinka i odbył dwugodzinną konferencję z P. Prezydentem, i że wrócił natychmiast do Warszawy. Kilka tygodni zrzędu nie było żadnych narad i konferencyj wzajemnych, aż tu nagle kilkakrotne narady z marsz. Piłsudskim.

A po naradach rozeszły się najrozmaitsze pogłoski, niczem wróżby chiromantów: opowiadano sobie, że przedmiotem narad były konferencje premierów, że mówiono o ciężkiej sytuacji finansowej, że poruszano komplikujące się coraz więcej zagadnienia polityki zagranicznej.

Nie wiemy nic. Opowiadają wprawdzie, że w najbliższych dniach będziemy świadkami publicznych aktów, że marsz. Piłsudski pracuje 16 do 18 godzin dziennie nad powzięciem ostatecznej decyzji, że zaniechał chwilowo podróży do Pikiliszek, że tylko na krótki czas wyjedzie do Druskinik. Jesteśmy jednak w posiadaniu wiadomości oderwanych, fragmentów, wiadomości dochodzą raczej od nas z Londynu, z Genewy, Paryża i Lozanny. My wiemy jedno, rząd milczy zaciskając zęby chcąc „durchhalten”.
B. SINGER.

NADESLANE

KRYNICA ZDROJ Dr. Bertold Fadenhecht
Choroby wewnętrzne i nerwowe 1700kr
Bom „SZWAJCAR” Deptak

Nowo otwarta wytwórnia
Moda Dziecięca
Kraków, Rynek Gł. L. 17
przechodnia na Bracka
poleca w wielkim wyborze konfekeję dziecięcą do lat 14
Ceny bajecznie niskie!
dla przykładu podajemy:

ubranka z surowego jedwabiu haftow.	od Zł 2-20
sukienki z surowego jedwabiu haftow.	2-80
sukienki wełniane	4-80
fartuszki alpagowe	1-20
fartuszki rypsowe	1-—
ubranka wełniane	6-—
trenchkoaty gabardynowe	15-—
jopki dziecięce	3-—
spodenki tyrolskie	6-50
spodenki sportowe	3-—

wszelkie zamówienia wykonuje się w przeciągu 24 godzin w firmie: 1690kr

Moda Dziecięca
Kraków, Rynek Gł. L. 17
w podwórku
Uwaga na adres Uwaga na adres



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Spoczynek niedzielny...

(jd) Krakowska Kongregacja Kupiecka, a więc organizacja skupiająca w swym gronie wyłącznie kupców katolickich, powzięła ostatnio uchwałę, protestującą przeciwko naruszeniu spoczynku niedzielnego, w szczególności zaś przeciw „zakusom żydowskim na spoczynek niedzielny”. Gdyby protest ten uchwalony został przez konsumentów katolickich, to uchwała ta nie wydawałaby się może tak „groteskowa, jak właśnie protest uchwalony przez kupców. Konsumentów stanowią bowiem przewagę ilościową, zaś liczba kupców katolickich jest w stosunku do kupców żydowskich — szczególnie w Małopolsce, na Kresach i w Kongresówce — znikomą. W takich warunkach ma protest przeciw „zakusom żydowskim” charakter jedynie walki konkurencyjnej, względnie akcji zmierzającej do podważenia siły konkurencyjnej kupców żydowskich. Inicjatorzy tej akcji zdają sobie bowiem doskonale sprawę z tego, iż pozbawienie kupców żydowskich możliwości zarobkowania przez dwa dni w tygodniu, znakomicie ułatwi walkę konkurencyjną kupiectwa katolickiego z żydowskim. W tem świetle akcja przeciw naruszeniu „spoczynku niedzielnego” ma cechy podobne do akcji „swój do swego po swoje”, która zewnętrznie pachnie kadzidłem wojny „świętej”, w rzeczywistości zaś jest pospolitą robotą podjazdową i walką konkurencyjną jednej kategorii warsztatów kupieckich przeciw kategorii kupców innego wyznania.

Podczas bowiem, gdy kupcy katolicy uchwalają protest przeciw „zakusom żydowskim” na „spoczynek niedzielny”, — rozwijają ich koledzy katolicy w Poznaniu akcję za — stosowaniem liberalnych wyjątków w praktycznym wykonywaniu ustawy o spoczynku niedzielnym. Ostatnio odbyło się w Poznaniu zebranie kupców branży cukierniczej, na którym postanowiono wszcząć akcję, w kierunku umożliwienia zakładom sprzedaży wyrobów cukierniczych — wykonywania ich zajęć zawodowych również w niedzielę. Poznań jest, jak wiadomo, twierdzą „istotno” katolickich kupców. Kupcy tamtejsi mają już dosyć „spoczynku niedzielnego” w okresie katastrofalnie niskich obrotów handlowych. A koledzy ich z Krakowa koniecznie domagają się utrzymania bezwzględnie spoczynku niedzielnego...

Nie ulega wątpliwości, iż gdyby w Poznaniu był większy odsetek kupców żydowskich, uchwała taka, jaka zapadła na ostatnim zebraniu kupców poznańskich, byłaby — wykluczoną, a ewentualny projektodawca okrzyknięty zdracą Narodu i Kościoła. Ale wśród „swoich” obowiązują przecież inne zwyczaje i „prawa”... Między „swoimi” nie musi się uprawiać walki konkurencyjnej, bo w Poznaniu przecież wszyscy prawie święcą niedzielę a w inne dni tygodnia pracują normalnie.

Religia jest rzeczą świętą, a Ewangelija napewno nieprzewiduje wyjątku wykonywania zajęć zawodowych przez pewną kategorię kupców tylko dlatego, że kupcy ci sprzedają wyroby cukiernicze. Jeśli zatem kupcy katolicy naprawdę wierzą w religijne tło swej akcji, wówczas nie powinni korzystać z wyjątku ustawy, dopuszczającej możliwość sprzedaży wyrobów cukierniczych w niedzielę. Albo się wierzy w religię, a wówczas winno się przykazania religijne respektować, albo się w nią nie wierzy, a wówczas nie wolno czynić z niej parawanu dla swych celów kumieckich. Nie jest to żaden dyalemat filozoficzny, ale sprawa prosta i jasna, jak — uchwała kupców po-

KRONIKA KRAJOWA

W sprawie zatrudniania obywateli obcych państw

Onegdaj ogłoszone zostało rozporządzenie ministra pracy w porozumieniu z zainteresowanymi ministrami o ochronie rynku pracy.

Jest to rozporządzenie wykonawcze do dekretu Prezydenta Rzplitej z roku 1927. Rozporządzenie wskazuje, na jakich obszarach i w jakich gałęziach pracy obowiązuje przepis o ochronie rynku pracy. Pracodawcy winni są w ciągu 14 dni od dnia zatrudnienia oraz od dnia zwolnienia z pracy nieobywatela państwa polskiego zawiadomić właściwego wojewodę.

Pracodawcy, którzy przed wejściem w życie omawianego rozporządzenia nie podali jeszcze danych o zatrudnianiu w swych przedsiębiorstwach nieobywateli polskich, obowiązani są złożyć w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie rozporządzenia zawiadomienie do urzędu wojewódzkiego. Rozporządzenie weszło już w życie.

Ważne dla wyjeżdżających do Niemiec

Poselstwo niemieckie w Warszawie komunikuje, że każdy podróżny winien przy wjeździe do Niemiec zwrócić się do Urzędu celnego na granicy z prośbą o wystawienie mu zaświadczenia, określającego sumę posiadanych przezeń pieniędzy. Takie zaświadczenie niezbędne będzie również przy wyjeździe z Niemiec. Przepis ten stosuje się zarówno do tych, którzy jadą na pobyt do Niemiec, jak i tych, którzy przejeżdżają tranzytem przez Niemcy.

Zaświadczenie to jest i z tego względu konieczne, że na granicy przy wyjeździe wolno z Niemiec wywozić tylko równowartość 200 mk. niem.

Redukcja kosztów budowy portu gdynińskiego

W związku z ogólnym spadkiem cen materiałów i kosztów robocizny ministerstwo przemysłu i handlu wszczęło rokowania z firmami, prowadzącymi budowę portu w Gdyni o obniżenie kosztów i odpowiednie zniżenie sum, przewidzianych w kontraktach. Osiągnięto już porozumienie z firmą inżynierską „Tri” przy czym obniżka obowiązująca będzie wstecz. Obecnie dobiegają końca rokowania z francusko-polskim konsorcjum budowy portu. Rewizja umów da skarbowi państwa kilkumilionowe oszczędności.

Państwowy podatek od koni

Obowiązująca ustawa o Funduszu Drogowym ma być zmieniona, a nowy projekt przewiduje:

- 1) ujednostajnienie wysokości opłaty, która ma wynosić 20 zł. od 100 kg. rocznie zamiast dotychczasowych od 30 do 50 zł;
- 2) zastąpienia procentowej opłaty od biletów

znańskich...

Każdy człowiek wie, iż niedziela jest najlepszym dniem do wydawania pieniędzy dla celów konsumpcyjnych. Człowiek jest wypoczęty i pragnie z święta skorzystać. Należy więc usunąć wszystkie przeszkody stojące wpo przek temu popędowi do konsumpcji. Wielka konsumpcja to pierwszy warunek obrotów handlowych. A obroty handlowe — to cel kupca.

Sytuacja kupiectwa jest ciężka. Cierpią kupcy żydowscy w równej mierze, jak i kupcy katolicy. W komitetach ratunkowych, komisjach ministerjalnych i innych pożytecznych instytucjach „pomocy dla kupców” siedzą kupcy katolicy narówni z kupcami żydowskimi. W walce o zrozumienie postulatów kupiectwa zdobyli się kupcy w Polsce na jednolity front — zewnętrzny. Dlaczego nie wnosi się tej jednolitości również i do frontu — wewnętrznego?

Chwila jest groźna i — krótka.

autobusowych przez ryczałtową opłatę 250 zł. rocznie od miejsca w autobusie;

3) zamiast opłaty od przewozu zarobkowego samochodami ciężarowymi w wysokości 3 gr. od tonno-kilometra przewiduje się opłatę od wszelkich przewozów po 250 zł. rocznie od tonny nośności, przy czym opłacie tej podlegałyby również przywóz własn. towarów.

Nadto projekt przewiduje opodatkowanie wszelkich wozów w wysokości 100 zł. rocznie od tonny nośności wozu konnego i po 1 do 8 zł. rocznie od każdego konia.

Pozatem będzie wprowadzone opodatkowanie benzyny i mieszanek po 10 gr. od 1 kg.

Mimo gwałtownego ostatnio wzrostu podatków, jeszcze nie mieliśmy podatku państwowego, wynoszącego 1 zł., którego ściągnięcie od ludności wiejskiej wyniesie napewno nie mniej niż sam podatek.

—cgo—

KRONIKA ZAGRANICZNA

Faktyczne wstrzymanie wywozu dewiz z Austrii

Kierownicy wiedeńskich banków porozumieili się z austriackim Bankiem Narodowym w sprawie faktycznego wstrzymania wywozu dewiz zagranicę. Ustawowe unormowanie tej sprawy ma nastąpić po powrocie kanclerza Dollfussa z Lozanny. Do tego czasu wszelkie wypłaty zostają wstrzymane. Praktycznie wprowadzić nie się nie zmienia, albowiem kupony pożyczek ligowych nadal będą honorowane, jednak przekazy zagraniczne zostaną wstrzymane. Obieg pieniężno-płatniczy kształtuje się pozatem normalnie, ze względu na to, iż postanowienia o ruchu turystycznym nie uległy zmianie.

Monopol przywozu węgla w Austrii

Rząd austriacki opracowuje obecnie projekt wprowadzenia monopolu przywozu węgla, pod kontrolą austriackich kolei związkowych. Wszelkie zapotrzebowanie na węgiel zagraniczny, ze strony przemysłu, handlu i konsumentów prywatnych mają zaspokajać koleje związkowe, które otrzynują wyłączny monopol importu węgla. Różnica między ceną kupna a ceną sprzedażną węgla w kwocie około 20 milionów szylingów, przypada kolejom austriackim, na cele częściowego pokrycia ich deficytu. Projekt ten zwalczany jest energicznie przez cały przemysł, handel i organizacje konsumentów.

Realizacja tego projektu spowodowałaby pewne trudności i dla Polski, ze względu na to, iż w Austrii zaznaczają się obecnie silne tendencje do zastąpienia węgla polskiego węglem niemieckim, a wiadomo wszak, iż węgiel, to jedna z najgłówniejszych pozycji wywozu polskiego do Austrii.



MURZYN AL BROWN zwyciężył na punkty Francuza Huata w Paryżu.

NA TOURNEE BALKAŃSKIM FRANCJA wygrała jedynie z Bułgarią 5:2. Z Jugosławią i Rumunią przegrała.

PNA HENBLEIN (NIEMCY) uzyskała w Hamburgu w rzucie dyskiem 40.28 mtr. Jest to jedyna groźna konkurentka Weissówny, której rzuty dosięgają już obecnie 43 mtr.

SEXTON (USA) rzucił kulą 16.068 mtr. bijąc rekord światowy Niemca Hirschfelda (16.045 mtr).

NURMI stracił poprzednio aż 3 swoje rekordy światowe, poprawione przez Kusocińskiego i Leh-tinena.

ATHLETIC CLUB BILBAO zdobył porażkę trzy-nasty piłkarskie mistrzostwo Hiszpanji.

SUGIMATO, 18-letni pływak japoński, pobił rekord Tarisa (Francja) na 100 mtr.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Oryginalny głos w sprawie
Gdańska

Polsko-niemieckie condominium. — „Hr. Gravina jest wart pierwszego lepszego hr. Lerchenfelda“

Pos. Mackiewicz konsekwentnie lansuje na łamach swego organu wileńskiego ideę porozumienia politycznego z Niemcami. W ostatnim artykule, poświęconym tej sprawie, pisze pos. M.:

„Czem jest dla Niemiec kwestja korytarza? — Kwestja komunikacji z prowincją rolniczą, zaciągnięta, kwestja prestiżu i sentymentu. Ze sprawy korytarza Niemcy ustąpić mogą bardzo łatwo.

Czem dla Polski jest kwestja Gdańska? Zastrzegam się przeciwko wszelkim posadzeniom, że ostatecznie w Gdańsku chciałbym ustąpić. Przeciwnie, zanzuam tym, których cała mądrość w polityce zagranicznej polega na jątrzeniu niemiecko-polskich stosunków, że oni właśnie praktykują politykę prowadzącą do ustępstw terytorjalnych, co się zresztą na p. Grabskim i traktacie Ryskim, aż nadto wyrywnie sprawdziło. Więc z niczego nie chcę w Gdańsku rezygnować, lecz to nie może mi przeszkodzić realnie ocenić sytuację i stwierdzić, że gdyby Gdańsk nie był swego rodzaju condominium pomiędzy Polską a Ligą Narodów, a takiem samym condominium pomiędzy Niemcami a Polską — to na tej zamianie niebyłoby stracił. Hr. Gravina jest wart pierwszego lepszego hr. Lerchenfelda.

Powtórzę raz jeszcze: realna sprzeczność interesów pomiędzy Polską a Niemcami jest o wiele mniejsza, niż sprzeczność interesów pomiędzy Francją a Niemcami. A jednak i za Briandem, i za Stresemannem, i nawet teraz za v. Papena stosunki francusko-niemieckie nabierają cech pokojowości, stosunki polsko-niemieckie są coraz gorsze. Na tem też, moim zdaniem, polega genialność polityki francuskiej“.

Polska wobec propozycji
Hoovera

Marsz Piłsudski zastrzega sobie decyzję

Onegdaj donieśliśmy już o naradzie marszałka Piłsudskiego z wicemin. spraw zagranicznych Beckiem, poświęconej aktualnym sprawom polityki zagranicznej. Jak donosi „Słowo“ wileńskie, przedmiotem konferencji była również znana propozycja rozbrojeniowa Hoovera, ogłoszona w Genewie. Przyjęcie tej propozycji przez Polskę oznaczałoby zredukowanie polskich sił zbrojnych o 65 tysięcy żołnierzy, niezależnie od dużych redukcji materiałowych w artylerji ciężkiej, czołgach i lotnictwie. Jest rzeczą zrozumiałą, że w obliczu tak doniosłych zagadnień politycznych marszałek Piłsudski zastrzegł ostateczne decyzje dla siebie.



NIEDZIELA, 26 CZERWCA.

Kraków (312.8) 10 Nabożeństwo z Poznania, 11.35 Odczyt misyjny, 11.58 Sygnał, hejnał, komunikat meteorologiczny, 12.15 Poranek muzyczny (transm. z Warszawy). W przerwie o 12.55 Pogadanka „Drogi rozwoju prawodawstwa pracy“ — dr. M. Borstein-Lychowska, 14 „Czy mydło jest potrzebne?“ — dr. J. Szpakowski, 14.15 Pieśni w wyk. T. Luczaja (bas), 14.30 „Uprawa truskawek i poziomek“ — p. Zofja Więckowska, 14.50 Utwory na klarnet w wyk. p. A. Stromberga, 15.05 „Uprawy ściernisk“ — p. Stefan Cyharowski, 15.25 D. c. muzyki w wyk. p. A. Stromberga, 15.40 Dla dzieci „Co się dzieje na świecie“ i „Pożegnanie szkoły“ J. Wiśniewskiego, 16.05 Audycja żołnierska — strzelecka, 16.45 „Kongres Pen-Clubów w Budapeszcie“ — wygl. W. Hulewicz (z Wilna), 17 Koncert popołudniowy z Warszawy, (Zespół śpiew. żeński Stow. Handlowców) 18 Odczyt: „Ogródki działkowe jako zagadnienie społeczne“ — p. St. Wilczyński, 18.20 Transmisja z Ciechocinka: Koncert orkiestry 36 p. p. 19.15 Rozmaitości, komunikaty, 19.35 Skrzynka pocztowo techniczna z Warszawy, 20 Transmisja z Bloń krakowskich: Uroczystość zapalenia ogniska harcerskiego, 20.55

Siły słońca i ziemi

skupione są w małych ziarnkach jęczmienia. Ze słoda jęczmiennego i składników odżywczych mleka: jał, po usunięciu niepotrzebnych dla odżywania substancji wytwarza się naturalną odżywkę „Ovomaltinę“. — Każde jej ziarnko stanowi zatem najbardziej skoncentrowany materiał odżywczy tych wartościowych środków, w łatwo rozpuszczalnej i prawie bez wysiłku

strawnej formie. — Ovomaltyna zawiera konieczne dla życia substancje w takim stosunku, w jakim ich organizmowi najbardziej potrzeba. Normalnie spożywa się Ovomaltynę jako napój 2 do 4 łyżeczek Ovomaltyny, rozpuszczonych w ciepłym mleku, kawie lub herbacie. — Ovomaltynę nabyć można we wszystkich aptekach drogerjach.

Dziewięć nowych kolonij powstaje
w Palestynie

Jerozolima (ŻAT) Rada dyrektorów Żydowskiego Funduszu Nardoowego postanowiła, jak już ŻAT doniosła telegraficznie, dokonać podziału roli w Wadi Hawarith (wzdłuż wybrzeża morskiego) i

złożyć 9 nowych osiedli żydowskich dla 1000 rodzin,

w tem 5 dla elementów stanu średniego dla 425 rodzin. Rada zatwierdziła następujący podział:

a) 2 osiedla rolnicze stanu średniego — 190 rodzin, b) osiedle kolonistów skontraktowanych z tow. „Jachin“ na plantacje pomarańczy — 85 rodzin, c) kolonja organizacji „Bnei Benjamin“ (synów pierwszych kolonistów żydowskich w Palestynie) — 40 rodzin oraz d) kolonje sjonistów rosyjskich — 100 rodzin.

Pozostały obszar

przeznaczony jest dla palestyńskich ugrupowań robotniczych

typów następujących:

a) Kwuca b. kombatantów Legjonu Żydowskiego w większości Żydów amerykańskich — 100 rodzin, wraz z robotnikami plantacji Żydów amerykańskich „Pardes Hagdud“, sąsiadującej z Wadi Hawarith — 17 rodzin, b) Kwuca grupy Witkina (im. jednego z pierwszych działaczy robotniczych w Palestynie) — 110 rodzin oraz grupa „Haemek“ — 70 rodzin, c) kwuca robotników jemenickich — 50 rodzin, d) kwuca „Hapoel Hamizrachi“ — 70 rodzin, e) grupa intensywnego rolnictwa „Hedera“ — 50 rodzin, Kibuz-Gimel — 40 rodzin, grupa „Hederia“ — 40 rodzin. (Osadnicy, „e“ są przeważnie robotnikami wielkiej kolonji Hedera, graniczącej na północy z obszarami Wadi-Hawarith).

Nadto 450 dunamów przeznaczono na rozszerzenie kwucy Brandeisa w Hederze (założonej przez Palestine Economic Corporation w Nowym Yorku) — 40 rodzin.

Przeciętnie

na każdą rodzinę przypada 17 dunamów niezwykle urodzajnej ziemi,

przeznaczonej dla kultur intensywnego rolnictwa, zwłaszcza dla uprawy owoców szlachetnych.

Wydzielony obszar wynosi 18850 dunamów, Jak wiadomo, dotychczas jeszcze nie cały obszar Wadi-Hawarith przeszedł w posiadanie Żydowskiego Funduszu Narodowego.

Niektóre grupy osadników przystąpiły już do osiedlenia się na wyznaczonych im tere-

nach, niektóre zaś będą osiedlone dapiero po pewnym czasie.

—o—o—o—

Żydzi polscy w Ameryce

Nowy York (ŻAT) Jak już ŻAT. doniosła telegraficznie, w Filadelfji odbył się 24-ty doroczny zjazd Federacji Żydów Polskich w Ameryce. W zjeździe brało udział przeszło 400 delegatów, reprezentujących powyżej 50,000 Żydów pochodzenia polskiego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Na zjeździe odczytano depeze i pisma powitalne całego szeregu organizacji i osobistości, m. in. Kongresu Żydowsko-Amerykańskiego, ambasadora Polski w Waszyngtonie, generalnego konsula Marchlewskiego, „Joint“, Organizacji sjonistycznej w Ameryce, dra Stephen Wise'a i in.

Przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes Federacji p. Benjamin Winter, który oświadczył m. in.: „Wierzę szczerze w nową Polskę. Głosy z ostatniego roku ministra Pierackiego w sejmie, b. premiera prof. Bartla — są to w mojem pojęciu zjawiska doniosłe. Prawda, nie zawierają one w sobie nic pozytywnego, lecz sam fakt ich zaistnienia umacnia nas w nadziei na lepszą przyszłość“

W jednej z uchwalonych na zjeździe rezolucyj Federacja Żydów Polskich w Ameryce apeluje do rządu polskiego i wszystkich dobrze myślących elementów narodu polskiego o zaniechanie skierowanego przeciwko Żydom boju kotu gospodarczego i o podjęcie kroków celem naprawy sytuacji ekonomicznej skupienia żydowskiego w Polsce.

W innej rezolucji Federacja protestuje przeciwko wystąpieniom antysemitycznym na uniwersytetach polskich z listopada r. ub. Ta sama rezolucja omawia wyrok w wileńskim procesie Wulfina.

Przeciwko światowemu
kongresowi żydowskiemu

Nowy York (ŻAT.) Egzekutywa narodowego żydowskiego związku robotniczego w Stanach Zjednoczonych, która w tych dniach odbyła sesję w Waszyngtonie, wypowiedziała się przeciwko projektowi zwołania światowego kongresu żydowskiego. Egzekutywa jest zdania, iż kongres w projektowany sposób zwołany, nie przyniesie żadnego pożytku. — Przed zwołaniem kongresu musiałyby się odbyć wstępne konferencje żydowskie w krajach europejskich.

D. c. koncertu z Warszawy (Ciechocinek), 21.10 Kwadrans literacki z Warszawy, 21.25 Koncert popularny orkiestry Filharmonji warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego, 21.55 Wiadomości bieżące, 22 Wiadomości sportowe, 22.05 Muzyka taneczna, 22.40 Wiadomości sportowe z prowincji, 22.50 Audycja lekka.

Warszawa (1411.8) 10—15.35 p. Kraków, 15.05 „Pielęgnowanie rojów po obsadzeniu“ — K. Bajorek, 15.25—22.50 p. Kraków, 22.50 Muzyka taneczna.

Katowice (408.7) 10—14 p. Kraków, 14.15—23.30 p. Kraków.

Lwów (380.7) 10—14 p. Kraków, 14 „Maturzystki do szkół gospodarczych“ — p. M. Wygodzina, 14.15—18 p. Kraków, 18 „Rozmowa z młodymi“ teljeton K. Brończyka, 18.15 „Silva rerum“, 18.20—

19.45 p. Kraków, 19.50 „Radjo dzieciom“, 20—23.30 p. Kraków.

Sztuttgart (360.6) 9.40, 13.15, 14, 14.30, 15.20 Muzyka, śpiew. 22 „Der Baecker Jaggele“ sluchow. R. J. Kreutzta, 22.45 Muzyka taneczna.

Rzym (441.2) 10.15 Muzyka religijna, 12.30 Muzyka lekka, 17 Koncert, 20.45 „Córka pani Angot“ operetka Lecocq'a.

Wiedeń (517.2) 10 Muzyka organowa, 10.30 „Obecny stan problemu mniejszościowego w Europie“ — dr. Amende, 11 Koncert symfoniczny pod dyr. A. Konratha, 12-5 Koncert Wied. Ork. Symf. 13.30 Koncert chóru robotniczego, 15.30, 16.50 Koncerty, 18.40 Radjofeljeton „Prawdziwy Cromolo“, 19.10 Pieśni, 20.05 „Improwizacje w czerwcu“ komedja Maxa Mohra, 21.55 Koncert.

Morris Schwarz opowiada

o sobie, o swych planach i o teatrze żydowskim

Wywiad własny „Nowego Dziennika“

Umówiłem się z Morrisem Schwarzem na godzinę 11 rano. Nie zastałem go jednak w hotelu, wyjechał bowiem wczesnym rankiem na oglądanie miasta. W międzyczasie miałem „wywiad“ z panią Violą Philo, która opowiedziała mi, że przez dwa lata była śpiewaczką w Metropolitan operze, a obecnie występuje w „Roxy“, jednym z największych teatrów nowojorskich. Podróż po Europie dała jej mnóstwo wrażeń. Krakowem, a zwłaszcza publicznością krakowską jest zachwycona. Chętnie urządziłaby tutaj jeszcze raz koncert, śpiewa bowiem po angielsku, włosku, niemiecku i żydowsku, ale narazie związana jest z Morrisem Schwarzem i tylko od niego zależy, czy w Krakowie odbędzie się jeszcze raz ich występ.

Przyjechał Morris Schwarz wraz ze swoją żoną i od razu oświadczył mi, że Kraków jest miastem czarującym, niestety zbyt mało miał czasu by gruntownie z nim zaznać znajomość, postara się atoli, skoro mu tylko pozwolą warunki, wpaść do Krakowa jeszcze raz ze swym koncertem. Żona zajęła się pakowaniem, a wywiad ze Schwarzem odbyłem w drodze oraz na peronie. Schwarz wyjeżdżał o 12.10 w południe do Lwowa.

I w rozmowie prywatnej twarz Schwarza jest nie zwykle ruchliwa, falująca wzruszeniami, wybuchająca wciąż uczuciem żywiołowym, naładowana energią. Jest to człowiek, który zawsze jest aktorem, wciąż i nieustannie myśli o teatrze. Z małego miasteczka ukraińskiego przyjechał do Stanów Zjednoczonych, jako młody chłopiec — liczy obecnie lat 44 — bardzo żywo interesował się teatrem i brał z początku udział w przedstawieniach amatorskich. Jako chłopiec 18-letni staje się już aktorem zawodowym i zaczyna swą pracę aktorską w okresie, któremu przyświecały gwiazdy Dawida Kesslera, jednego z największych tragików żydowskich, z którym młodziutki aktor pracował przez lat osiem, Jakóba Adlera, Mogilescu i wielu innych. Nauczył się od nich przedewszystkiem pracować, t. j. sumiennie każdą chociażby najdrobniejszą opracowywać rolę. W r. 1918 staje się „samodzielnym“, zakłada bowiem wówczas w Nowym Jorku swój **Żydowski Teatr Artystyczny**. 13 lat go prowadził, a przez ten czas wystawił przeszło sto kilkanaście utworów, z których na repertuar żydowski przypada 75 procent. 13 lat prowadzenia własnego teatru, to okres stosunkowo niewielki, ileż jednak energii niezłomnej musiał Schwarz włożyć w swoją pracę, by utrzymać placówkę na wyżynie odpowiedniej. Ambicję ma bowiem ten człowiek wprost imponującą, nie wystarcza mu teatr zwykły o walorach przeciętnych, dążył zawsze do teatru, który byłby przodujący, który mógłby zaimponować światu całemu.

A trudności miał do przezwyciężenia wprost nie zwykle. Musiał bowiem z jednej strony wychować publiczność a z drugiej strony aktorów. Po okresie gordinowskim zapanował w teatrze żydowskim w Ameryce „bałagan“, którego jednak nie można porównać z bałaganem europejskim. Ameryka ma bowiem rozmach potężny i dlatego nie szczędziła kosztów, by z przepychem bajecznym wystawić najnędzniejszą operetkę żydowską. Publiczność odzwyczajała się od teatru artystycznego i przepadała za „szmonecasami“. Schwarz dokonał cudu, nauczył publiczność amerykańską cenić i kochać sztukę prawdziwą. Nawet wówczas, kiedy dawał repertuar europejski, był jego teatr żydowski nawskróś. Na przedstawieniu „Wilków“ Rollanda był np. obecny ambasador francuski, który nie miał dość słów zachwytu i oświadczył wręcz, że tak Rollanda nie grali nawet we Francji. Schwarz zdaje sobie jednak sprawę z tego, że jego interpretacja Rollanda odbiegała napewno daleko od szablonu francuskiego. Chciałby kiedyś wystawić i zagrać „Hamleta“, i wie dobrze, że jego „Hamlet“ nie będzie anemicznym królewiczem duńskim, lecz będzie człowiekiem oburzonym na świat, wytracony ze zawlasów. Jeszcze może większe trudności miał Schwarz z wychowaniem aktorów. Mamy bardzo wielu nie-

zwykle zdolnych aktorów żydowskich — opowiada Schwarz ale brak im dyscypliny umiaru, zdolności dostosowania się do z góry powziętej linii. Naszych aktorów psuje zresztą bardzo często prasa, która nie szczędzi im komplementów, zwracając im nieraz w głowy. Weź pan np. takiego aktora jak Ludwik Z., który niedawno na łamach prasy prowadził ze mną kampanję. Jest to aktor zbezprzecznie wcale utalentowany, musi jednak mieć mocną rękę reżyserską, któraby go prowadziła. Gdy dr Mukdoni napisał po jednym z występów Ludwika Z. entuzjastyczną recenzję, nie można było już dalej z tym aktorem pracować. Ta recenzja popchnęła aktora, po którym można się było jeszcze wiele spodziewać, w objęcia operetki, gdzie bez przeszkody mógł być „gwiazdą“, podczas gdy w moim teatrze gwiazd nie było. Na afiszach nie figurowali u mnie aktorzy tłustymi czcionkami, lecz wymieniani byli w porządku alfabetycznym. Walczyłem też zawsze z „klaką“ i ograniczałem do minimum wywoływanie aktorów. — Teatr żydowski w Ameryce ma jeszcze jednego wroga, a są nim związki zawodowe. Jeśli mówimy teraz o upadku teatru żydowskiego w Stanach Zjednoczonych, to m. in. winę ponoszą i to w dużej mierze nietylko związki artystów, które wykonują formalnie dyktatorską władzę, ale też związki bileterów i personalu technicznego, z którymi trzeba się wciąż udziierać.

— A czy jest nadzieja, że pański Teatr Artystyczny zmartwychwstanie?

— Nawet wielka, — odpowiedziała Schwarz, — czekam teraz właśnie na decesję z Nowego Jorku, z której dowiem się o rezultacie zabiegów mych przyjaciół, którzy starają się dla mnie o jeden z największych teatrów w Nowym Jorku. Wybrałem się także dlatego do Europy, by zapoznać się tu z materiałem aktorskim i zestawić zespół, składający się z najwybitniejszych sił żydowskiego świata aktorskiego. Rwałem się głównie do Polski, ponieważ my tam w Ameryce wciąż czytamy o waszych niestannych próbach tworzenia teatru artystycznego. Niestety natrafiłem na kiepskie czasy i nie mogłem sobie wyrobić zdania co do polsko-żydowskich sił aktorskich. Słyszałem tylko wiele dobrego o Zygmuncie Turkowie i jego żonie p. Idzie Kamińskiej. Mam wrażenie, że publiczność żydowska w Polsce jest najlepszą publicznością na świecie, że umie na-

leżycie ocenić aktorów i ustosunkować się odpowiednio do dobrej sztuki i dobrego repertuaru. — Dziwię się tylko, jak można grać w takich warunkach. Wszak wy nie macie ani jednego budynku teatralnego, któryby zasłużył na miano teatru prawdziwego. Pod tym względem warunki są u nas w Ameryce wprost idealne.

Zapytałem Schwarza, ile prawdy jest w pogłosce, jakoby zamierzał zwołać żydowski kongres teatralny.

— Miałem z początku ten zamiar — odpowiedział mi Schwarz, ale teraz doszedłem do przekonania, że zamiar ten jest niewykonalny. Na kongres, który się odbyć ma w Europie, nie przybędą artyści amerykańscy, a do Stanów Zjednoczonych nie przybędą znów artyści europejscy. Doszedłem więc do przekonania, że jest rzeczą o wiele ważniejszą stworzyć poważny zespół artystyczny, któryby ryby mógł obsłużyć tak Stany Zjednoczone jak i Europę. Planu tego jeszcze nie porzuciłem, chociaż wiem, że natrafi na duże trudności. Narazie zapada się nam grunt pod stopami. Trzeba ratować, co się tylko da. W Ameryce zabiera nam najlepszych aktorów scena amerykańska. Wszystkie moje siły są rozprószone po świecie. Taka Berta Gersten, lub Cyla Adler, które u mnie występowały w repertuarze pełnowartościowym, występują tutaj u was w Polsce niestety w melodramatach i bezwartościowych operetkach. Może mi się przecież uda odbudować swój teatr artystyczny i skupić wszystkie siły, które chcą poważnie pracować. Ja sam narazie występowałem w teatrze amerykańskim a ostatnio pracowałem nad wyświetleniem „Wujaszka Mose-sa“ Asza — jest to pierwszy stu procentowy żydowski film mówiony, — mam jednak nadzieję, że skończę wreszcie okres mej wędrówki i że po powrocie do Ameryki znajdę warsztat pracy.

Musieliśmy rozmowę zakończyć, bo konduktor dał już sygnał do odjazdu pociągu. Pożegnałem wielkiego aktora żydowskiego, jedyne u nas na miarę europejską budowniczego teatru żydowskiego, życząc mu, by jaknajprędzej spełniły się jego marzenia.

— Może jeszcze będę u was w Krakowie — woła do mnie przez okno Morris Schwarz.

Oby!

M. K.

ośo

KRONIKA LITERACKA

„SZALOM ASZ NIE PISZE ANI ŻARGONEM ANI PO HEBRAJSKU...“ W najnowszym numerze „Myśli Narodowej“ znajdujemy artykuł p. Michała Pawlikowskiego p. t. „Sztuka narodowa“. W artykule tym usiłuje p. Pawlikowski wykazać, że sztuka narodowa polska musi być dziełem duszy polskiej i nie stać w sprzeczności z polskim sposobem czucia i myślenia. O tem, czy dany autor wzbogaca sztukę narodową swe go narodu, nie decyduje samo pochodzenie jego. Dla ilustracji tej swojej tezy powołuje się p. Pawlikowski na Szaloma Asza i dodaje: „O ile wiem, nie pisze przecie ani żargonem, ani po hebrajsku“. Mniejsza o to, że p. Pawlikowski nazywa język żydowski „żargonem“: jest on ponadto kiepsko poinformowany, bo Asz, jeden z największych pisarzy żydowskich, wszystkie swoje dzieła ogłosił w języku żydowskim.

ZMARTWYCHWSTANIE TRUPY WILEŃSKIEJ „Literarische Bleter“ donoszą, że dyrektor M. Mazo prowadzi obecnie w Warszawie kampanję za reorganizacją trupy wileńskiej. — W skład Trupy wileńskiej mają wejść młode siły aktorskie, które ostatnio występowały w Elizeum“.

SONJA ALOMIS I ALEKSANDER AZRO WE WILNIE. Sonja Alomis i Aleksander Azro, pierwsi aktorzy trupy wileńskiej, zapowiedzieli we Wilnie koncert żywego słowa. Czy nie byłoby wskazane, by wstąpili napowrót do trupy wileńskiej?

A. SAMBERG WE WILNIE. Znany artysta żydowski A. Samberg, rozpoczyna gościnne występy we Wilnie. — Pierwszą premierą będzie „Wujaszek Moses“ Szaloma Asza.

MALI PIKON W BUENOS AIRES. Znana artystka żydowska Małi Pikon występuje obecnie z dużym powodzeniem w Buenos Aires.

ZGON ZNANEGO KOMPOZYTORA ŻYDOWSKIEGO. We Wilnie zmarł onegdaj w 67 roku życia znany kompozytor i literat żydowski Mojżesz Bernstein. Zmarły wydał w r. 1927 we Wilnie „PINKAS muzykalny“, oraz ogłaszał w prasie żydowskiej i hebrajskiej swe wspomnienia, które mają wyjść w osobnej książce.

DZIENNIK WDOVY PO KASPROVICZU. Maria Janowa Kasproviczowa wydała nakładem Instytutu Literackiego w Warszawie pierwszy tom swego pamiętnika p. t. „Dziennik“. Tom ten obejmuje dwie części, a mianowicie: 1) „Moje współżycie z nim“ (1910—1914); 2) „Wojna“ (1914—1922).

70-LECIE LUDWIKA FULDY. W tych dniach ukończył Ludwik Fulda 70-ty rok życia. Fulda (z pochodzenia Żyd) jest lirykiem, autorem dramatycznym i tłumaczem. Z jego utworów dramatycznych wymienić należy następujące: „Der Talisman“ „Jugendfreunde“, „Die Zwillingsschwester“, „Herostrot“, „Schlaraffenland“. Jako tłumacz Moliera wielkie położył zasługi dla teatru niemieckiego. — Pozatem przetłumaczył „Cyrano de Bergeraca“ oraz „Romantycznych“

Cesarz na wygnaniu



Podczas gdy wypadki w Niemczech toczą się coraz szybszym tempem, b. cesarz Wilhelm (trzeci od lewej) zażywa spokojnie wywczasów na plaży w Dornu.

Rostanda i „Peer Gynta“ Ibsena.

70-LECIE JOHANNESA SCHLAF. W tych dniach obchodzi swe 70-lecie znany poeta niemiecki Johannes Schlaf. Razem z Arno Holzem był pionierem naturalizmu w teatrze niemieckim. Pierwszy jego tomik poezji p. t. „Neue Gleise“ był manifestem naturalizmu w sztuce niemieckiej. Schlaf nie stał się jednak nigdy popularnym, aczkolwiek ma w swym dorobku literackim cały szereg dramatów, powieści, studiów literackich i dzieł filozoficznych. W ostatniej fazie swej twórczości stał się Schlaf heroldem racjonalizmu niemieckiego. Z utworów je-

go przetłumaczył na język polski w sposób wprost mistrzowski Stanisław Przybyszewski „Wiosnę“.

TEATR ELEONORY DUSE. Przed kilku tygodniami otwarto we wiosce weneckiej Asolo, w obecności przedstawicieli rządu, Teatr Eleonory Duse. We foyer teatru znajduje się model gipsowy pięknej ręki wielkiej tragiczki włoskiej. Pierwszą premierą był „Sen poranka letniego“ d'Annunzia, w której Emma Gramatica, najwybitniejsza uczennica Duse, grała rolę, kreowaną ongiś przez swą niezapomnianą nauczycielkę.

W sercu Ameryki

New York czy Chicago? — Kryzys a wystawa. — Wystawa będzie wbrew kryzysowi. Amerykanie mają już wolny czas.

(Korespondencja własna „N. Dziennika“).

Chicago, w czerwcu.

New York nie jest Ameryką — powiadają mieszkańcy Chicago. Kto nie zna Chicago, nie zna Ameryki. New York? Phi, można tam robić business, trochę się pobawić na Broadway. Ale i zabawy my mamy lepsze, mamy teatry, koncerty, muzea, dwa uniwersytety. Chicago wydało na świat Dreisera, Dos Passosa, Sinclaira Levisa. Mamy wspaniałe plaże nad brzegiem Michiganu. Jesteśmy ośrodkiem życia przemysłowego i intelektualnego Ameryki. To coś lepszego, niż przeludniony Manhattan!

Jest w tem trochę chępliwości, patryjotyzmu lokalnego, ale jest i dużo racji. Chicago jest istotnie tym ośrodkiem, w którym zbiegają się wszystkie nerwy życia amerykańskiego. Miasto, które powstało z niczego i idzie przebojem, które męską siłą rozpycha się, miażdżąc wszelkie przeciwności. Przez długie lata Chicago królowało rozmachem i tętnem życia, bogactwem, pyszniło się żelazną wolą i powodzeniem we wszystkich przedsięwzięciach. Mieszkańcy Chicago mieli się czem chępie!

Ale przyszedł kryzys. I tak, jak każdy chory indywidualnie przechodzi powszechną chorobę, raz ciężiej, raz lżej, tak uległo powszechnej epidemii i Chicago. Silne organizmy przechodzą chorobę ciężiej niż słabe. To też Chicago cierpi silnie — ale cierpi z godnością i zaciętymi zębami.

W latach rozkwitu dobrobytu postanowiono urządzić w Chicago w r. 1933 wystawę wszechświatową, która wspaniałością miała zaćmić wszystkie poprzednio widziane. Na sztucznych wyspach, wzniesionych jakby sztuką czarodziejską z głębi jeziora, powstawało nowe miasto ze szkła i żelaza, jarzące blaskiem lamp elektrycznych i neonów. Dziesiątki tysięcy ludzi pracowało nad budową tego cudu. I przyszedł kryzys,

albo jak inaczej mówią dla uniknięcia przykrego wyrazu — depresja. Spadek akcji, bezrobocie, ubóstwo ogólne. Subsydja na wystawę stanęły pod znakiem zapytania. Co robić? czy zrezygnować z zamiaru ośnienia świata? Zaprzestać budowy i zawiesić termin wystawy na czas nieograniczony?

— Nigdy! — odpowiadają patryjoci chicagowscy. Mielibyśmy pokazać światu naszą depresję, naszą niemoc? Zaczęliśmy i skończymy! Stać nas na to!

I budują. Koronkowe pałace, sztuczne wyspy, olbrzymie stadiony. Może na przyszły rok, o ile kryzys nie minie, nikt nie będzie miał za co przyjechać na tę wystawę za oceanem. Ale zapał i optymizm robią swoje. Chicago wierzy w lepszą przyszłość. A bezrobotnych jest o kilka tysięcy mniej, w najgorszym razie — do czasu ostatecznego wyczerpania kredytów.

Przyjeźdnemu, któremu to przedewszystkiem rzuca się w oczy, nie może to nie imponować. Więc gdzież ten kryzys? Takie olbrzymie roboty, taki ruch! Ale przypatrzysz się baczniej życiu chicagowskiemu, widzi się, że są to wysił-

Nie oszczędzaj małej kwoty na abonament „Nowego Dziennika“. Brak dobrej informacji może Cię kosztować znacznie więcej!

Jak przełwać kryzys?

Czy budżet domowy może ulec dalszej redukcji? — Owszem, — jeśli zamiast ciągłych naprawek obuwia dla rodziny, sprawimy sobie obcaszki gumowe **BERSON**, które są tańsze i trzzechkrotnie trwalsze od najlepszej skóry.

Używajcie podszew gumowych **SKMA**. Są one o wiele tańsze i przyniosą trzzechkrotnie trwalsze od skóry, elastyczne w chodzeniu i nieprzemakane.

L. HUGHES.

Pieśń murzynki

*Na drodze do Dixie,
którą przejść muszę o wieczornej porze,
wisi murzyn na drzewie,
jak dojrzały kokosowy orzech.*

*Na drodze do Dixie
buja on jako małpa wśród zórz.
Chciałbym się modlić do białego Boga,
ale nie mogę już.*

*Na drodze do Dixie,
gdzie go każde oko dosięgnie,
tańczy na drzewie nagi, zżarty cień.
Zeszłej niedzieli był on jeszcze moim mężem.*

(Spolszczył F. Schlang).

ki nerwów, nie naturalny bieg rzeczy. Naogół — różnica pomiędzy tem, co jest teraz, a tem, co było jeszcze dwa lata temu — jest olbrzymia.

Chicago zbyt jest jednak bogate, aby biedę dało się od razu odczuć. Bezrobotnych jest dużo, naturalnie. Przed taniemi garkuchniami, gdzie za 1 centa można dostać pożywienie, cisną się tłumy tych, co tego centa mają — i dwa razy większe tłumy, czekających na to, aby im ktoś centa dał, bo go nie mają. Na skwerach, nad brzegami jeziora grzeją się na słońcu oczekujący na pracę. Wieczorami z mroków i ciemnych zaułków wysuwają się kobiety z dziećmi, blade obdarte postacie. Tak, to prawda, to wszystko jest, ale nie w większym stopniu, niż w innych wielkich miastach amerykańskich.

Posiadających jeszcze pieniądze jest za to więcej może, niż gdzieindziej. A ci, co mają pieniądze i dużo wolnego czasu, zaczęli gustować w przyjemnościach, któremi dotychczas pogardzali, nie mając na nie czasu. Businessman chicagowski, gardzący smacznym jedzeniem, wyśmiewający się z europejskiej przerwy dwugodzinnej na obiad, jadł dawniej byle co na stojąco w pierwszym lepszym barze. Teraz — odkrył w tem coś, co wcale nie jest do pogardzenia. I podobno od czasu kryzysu ilość smakoszów w Chicago powiększyła się w sposób zdumiewający.

— Tak, już jeśli chodzi o przyjemności, to ta stara Europa więcej zna się na nich od nas — powiadają w Chicago.

Biedna Europa! Czyżby smakoszostwo było jej jedyną zaletą? Ale mając dużo wolnego czasu Amerykanie napewno ocenią jeszcze niejedną. A może znacznie istotniejszą. *Em.*

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Marszałek Piłsudski w Przemyślu

POBYT P. MARSZAŁKA POTRWA KILKA DNI.

W piątek o godzinie 3 po południu P. Marszałek Piłsudski wyjechał z dworca głównego w Warszawie do Przemyśla. W podróży towarzyszy p. Marszałkowi pułkownik Głabisz.

Pobyt w Przemyślu potrwa kilka dni. Na dworcu żegnali Marszałka premier Prystor, minister komunikacji Kühn, szef sztabu Głównego gen. Gąsiorowski, wiceministrowie gen. Fabrycy i Składkowski.

Koło Przyjaciół Żołnierza-Zyda

Z Warszawy donoszą:

Onegdaj w gminie żydowskiej odbyło się pierwsze posiedzenie członków-założycieli „Koła przyjaciół żołnierza Żyda“. Koło to rozpoczyna swoją działalność pod egidą naczelnego rabinu W. P. maj. dr. Frenkla.

W posiedzeniu założycieli brali udział rabin wojkowski: mjr. dr. Frenkiel i kpt. Steinberg i rab. Ch. Posner, oraz członkowie zarządu gminy żydowskiej pp. M. Maminer, Morgensztern, Kahn i sekretarz naczelnego rabinatu W. P. p. R. Paryzerberg i inni.

Tymczasowy zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: Prezes p. E. Mazur. Skarbnik — p. Józef Kohn. Sekretarz — p. Bartowicz.

Sprawy organizacyjne i opracowanie statutu Koła powierzono sekretarzowi naczelnego rabinatu wojskowego p. R. Paryzerbergowi.

Siedziba Koła znajduje się w gmachu gminy żydowskiej (Grzybowska 26).

200 zł grzywny za nazwanie generała „osławionym sportowcem“

W Poznaniu odbyła się rozprawa prasowa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Wielkopolanina“ Zbigniewowi Biernackiemu, oskarżonemu o dopuszczenie się zniewagi względem gen. Wieniawy- Długoszewskiego.

Aktem oskarżenia objęty został artykuł tego pisma pod tytułem „Droga ślizgawka“, w którym pisząc o generale Długoszewskim nazwano go „osławionym sportowcem“.

Podprokurator Elsnerowicz domagał się surowego ukarania oskarżonego.

Bronił oskarżonego adw. Celichowski.

Frowadzący rozprawę p. sędzia Paszkiewicz wydał wyrok, skazujący red. Biernackiego na 200 zł. grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 20 dni więzienia.

Potworne żonobójstwo w Łodzi

Nóż rzeźnicki narzędziem zbrodni.

Mieszkańców domu nr. 236 przy ul. Rzgowskiej w Łodzi zaalarmował onegdaj krzyk 42-letniego robotnika Kazimierza Maja, który wybiegł na podwórze, wołając że bandyci dokonali napadu na jego mieszkanie i zamordowali mu żonę.

Gdy sąsiedzi udali się do jego mieszkania, znaleźli Stanisławę Majową nie dającą oznak życia i leżącą w kałuży krwi na podłodze. Przybyły lekarz stwierdził śmierć wskutek poderżnięcia gardła.

Prowadzącym dochodzenie funkcjonariuszom policji Maj oświadczył, iż przybywszy z pracy do domu, zastał żonę zamordowaną. Z szafy sprawcy mordu skradli 88 złotych.

Podczas rewizji w mieszkaniu policjanci znaleźli okrwawiony nóż rzeźnicki, który był narzędziem zbrodni. Pewne okoliczności przemawiały obciążająco dla Maja, to też przeprowadzono u niego rewizję osobistą, podczas której znaleziono w kieszeni 88 złotych, rzekomo zrabowanych przez bandytów. Maj tłumaczył się, że w sprawie pieniędzy złożył umyślnie fałszywe zeznanie, aby skłonić policję do energiczniejszego śledztwa.

Policja aresztowała Maja, gdyż istnieje szereg przesłank, iż on właśnie zamordował żonę.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: Klątwa rodu Mandarynów (Anna May Wong).

APOLLO: „Ulubieniec bogów“ (Emil Jannings, Olga Czechowa).

BAGATELA: „Dr Jekyll i Mr. Hyde“

DOM ŻOŁN. POLSKIEGO: Znajoma z wagonu sypialnego (U stóp kobiety) i rewjetka.

PROMIEN: Ostatni walc (Susi Vernan, Willy Fritsch).

SZTUKA: Ludzie na posterunku (Edmund Lowe, Mac Clarke).

SLONCE: Żaloga śmierci.

UCIECHA: „Plan W“

WANDA: Bunt sumienia (Imogena Bobertson,



Czarujący
wdzięk
młodości

subtelna i czys-
ta cera to marze
nie każdej pani

Używaj stale
kremu
i mydła

HERBA

a zachwycisz
wszystkich!....

Te, na podstawie naukowych badań sporządzone preparaty kos-
metyczne to szczyt doskonałości w dziedzinie pielęgnacji cery!

Kim był Jankiel z „Pana Tadeusza“?**Ciekawe odkrycie archiwalne**

Znany literat wileński i badacz archiwów p. Euzebjusz Łopaciński zamieszcza na łamach wileńskiej „Cajt“ niezmiernie ciekawy artykuł, z którego okazuje się, że Jankiel, jedna z czołowych postaci „Pana Tadeusza“, żył i działał w rzeczywistości na Litwie w tymże samym okresie, w którym rozgrywa się akcja „Pana Tadeusza“. Mianowicie p. Łopaciński natrafił w aktach archiwalnych, zrewindykowanych niedawno z Rosji na dokument, zatytułowany „Żyd-cymbalista — rok 1812“. Dokument opowiada obszernie o „zajeździe“ wojsk księcia Radziwiłła na zaścianek szlachcica Czeczota, sprzyjającego Moskałom. Opis zajazdu przypomina podobny zajazd w „Panu Tadeuszu“, najciekawsze zaś to, że w zajeździe tym brał czynny udział zamieszkały w

powiecie nowogrodzkim Żyd-cymbalista, imieniem Jankiel. Szukając w listach żydowskich płatników podatkowych, wykrył p. Łopaciński, że w Połuzu w latach 1784 do 1790 żył karczmarz żydowski Jankiel z żoną Goldą. Z całą stanowczością przypuszczać można, że był on prototypem mickiewiczowskiego Jankiela, zwłaszcza, że, jak wynika z list płatników, ów Jankiel, miał karczmę i wyszynk wódki, oraz że grywał na cymbałach na ślubach i chrzcinach. W r. 1784 Jankiel musiał być jeszcze młody, ze spisu bowiem wynika, że w owym czasie nie miał jeszcze dzieci. W r. 1812, w czasie zatem gdy toczy się akcja „Pana Tadeusza“, mógł liczyć lat ponad 60, co zgadzałoby się z wiekiem Jankiela-cymbalisty z poematu.

Niebywała burza na posiedzeniu wileńskiej rady miejskiej

Z Wilna donoszą: Na czwartkowym posiedzeniu wieczornem tutejszej rady miejskiej doszło do niebywałych awantur, spowodowanych przez przywódcę endecków wileńskich i posła na sejm prof. Komarnickiego, członka rady miejskiej. — Przedmiotem dyskusji była sprawa niesłychanych nadużyć, jakich dopuścił się endecki ławnik Łokuciejewski w charakterze zarządcy kinoteatru miejskiego „Gospodarka“ p. Łokuciejewskiego naradziła Wilno na wielotysięczne szkody. Komisja utworzona w tej sprawie zaproponowała przedewszystkiem usunięcie ławnika Ł. ze zajmowanego przezeń stanowiska. Ponadto komisja zaproponowała, aby magistrat zwrócił się do sądu apelacyjnego z prośbą o dopuszczenie go jako strony popierającej oskarżenie sądowe przeciwko ławnikowi Łokuciejewskiemu.

Pozałowania godnej misji obrony p. Łokuciejewskiego podjął się jego towarzysz partyjny prof. Komarnicki, którego argumenty nie przekonały jednak rady miejskiej. Do burzliwego incydentu doszło podczas przemówienia radnego z Bundu dra Raffesa. W chwili gdy mówca wspomina, iż pan

Łokuciejewski, jako kierownik wydziału szkolnego, przez swoją politykę w stosunku do szkolnictwa żydowskiego najjaskrawiej ujawnił swe oblicze moralne, zawołał prof. Komarnicki:

— A oto moralność żydowska!

Na te słowa wybuchła niebywała wrzawa. Radni żydowscy ostro zaprotestowali przeciwko okrzykowi przywódcy endeckiego, a kilku gorętszych ruszyło w stronę p. Komarnickiego. Prof. Komarnicki stoi błady, chowając się za dziennikarzami i drżącym głosem woła kilkakrotnie: „cofam“. Z trudem wielkim udaje się przewodniczącemu senatorowi Jundziłłowi przywrócić porządek. Radny Komarnicki został przez przewodniczącego przywołany do porządku.

Po uspokojeniu się zabrał głos prof. Komarnicki, który oświadczył, iż słowa te wypowiedział w chwili silnego wzburzenia, i nie miał jednak zamiaru obrażać moralności żydowskiej, wobec czego wypowiedziane słowa publicznie cofa. Nad ranem już przyjęła rada miejska wszystkie wnioski komisji, wedle których magistrat wystąpi jako strona oskarżająca w procesie Łokuciejewskiego.

NA SREBRNYM EKRANIE

Rozmowa z Gretą Garbo

Sprawa małżeństw gwiazd filmowych. — Zanik głośnych uroczystości ślubnych w Hollywood. — Trudny problem. — Mężczyzna, który wyrzeka się własnej indywidualności i własnego nazwiska. — Kilka wspomnień o Maurycym Stillrze: wielka indywidualność, mistrz Grety. — „Życie pędzę w samotności“ — „Wolę milczeć, niech snują się plotki!“...

Garść wyznań i wspomnień wielkiej aktorki

Niedawno obiegła prasę pogłoska, jakoby Greta Garbo wycofać miała się z życia artystycznego. Przeważało zdanie, że wielka artystka zamierza wyjść za mąż. Ostatnio pogłoskę tę zdemontowano. A oto, co o zagadnieniu małżeństwa i o sobie mówi „boska Greta“:

Dlaczego zajmuje się publiczność zamiarami matrymonjalnymi gwiazd filmowych? Sprawy te powinny zciekawiać przecież tylko oboje zainteresowanych. Jest to ich ściśle prywatna sprawa. Zresztą także badanie stosunków małżeńskich gwiazdy filmowej niezawsze wychodzi na pożytek. Wystarczy pomyśleć co to znaczy, jeśli zademonstruje się publiczności artystę filmowego, wielkiego amanta bohatera, jako małżonka i ojca rodziny. Być może dlatego właśnie Hollywood nie chciał ścierpieć dłużej, żeby uroczystości ślubne gwiazd odbywały się z wielką kościelną pompą, wśród bukietów, kwiatów, bankietów i tańców, jakie owładały filmową kolonją, kiedy np. pobierali się: Wilma Banky z Rod la Rocquem, Bebe Daniels z Ben Lyonem. Rzeczą godną widzenia był również ślub Glorji Svanson ze swoim markizem, następnie ślub Mae Murray i Poli Negri z książętami. Ostał się jednak tylko związek małżeński Mae Murray.

Bo mimo woalu sławy, jaka otoczyła związek Glorji z markizem, małżeństwo to nie trwało długo. Pola Negri przedtem jeszcze rozstała się z mężem. Wyprowadziła Glorję w wyścigu rozwodowym o sześć dni. Tymczasem obydwaj mężowie gwiazd pocieszyli się. Książę Sergjusz, małżonek Poli Negri, ożenił się z gwiazdą opery w Chicago, Mary Mc. Cormic, markiz de la Fallaise, głośny jest dziś pod nazwiskiem „mr. Constance Bennett“.

Nigdy nie mogłabym zgodzić się na to, żeby mój mąż tak dalece wyrzekał się swojej indywidualności. Gdybym wyjść miała za mąż, wycofałabym się z życia scenicznego, zapomniałabym, że byłam kiedyś Greta Garbo.

Mimo licznych przeżywanych romansów i związków, Hollywood nie żąda dziś — jak to bywało przedtem — zwracania uwagi na sprawy miłosne swoich mieszkańców.

Małżeństwa też nie są już w modzie. Ucieka się z miasta, bierze się ślub w Meksyku i donosi o tem — jeśli się chce — albo też nie. Tak Ina Clair, fascynująca piękność nowojorskiej sceny, z księciem romantyki John Gilbertem uciekła z Hollywood do Las Vegas i tam wzięła cichy ślub.

Nic w tem dziwnego, że gwiazdy filmowe waha się, czy swobodę i niezależność poświęcić na rzecz więzów małżeńskich. Stosunki, wśród których żyją, uzasadniają te refleksje.

Ale młodość ma naogół prawo popełniać błędy także w sprawie wyboru partnera małżeństwa. Nie można przecież wymagać, żeby młodzi ludzie mieli rozum ludzi dojrzałych. Każde małżeństwo jest loterią. Ale nie w tej ogólnej przyczynie tkwi źródło licznych zerwanych związków małżeńskich w Hollywood, powstrzymujących od naśladowania. W grę wchodzi tu również szczególne, prawie że lokalne momenty.

Ogólne zagadnienie małżeństwa filmowego stanowi pytanie:

„Czy nadają się naprawdę do tego, żeby stać się partnerką szczęśliwego małżeństwa, związku, któ-

ry byłby szczęśliwy i trwały? Czy posiadam uzdolnienie i właściwości, żeby stać się „kochaną żoną“ mężczyzny? Czy jako żona liczyć mogę na powodzenie“?

O ile idzie o mężczyznę, zagadnienie to przedstawia się inaczej. Jeśli męska gwiazda wstępuje w związek małżeński, ludzie spodziewają się, że kobieta podporządkuje się jego interesom. Można to było zauważyć w związku z małżeństwem M. Chevaliera z Iwonką Valle. Iwonka wycofała się natychmiast z artystycznego życia. Iwonka zadowolona była z tem, że odtąd nazywać miała się już panią Chevalier i błyszczeć odbiciem sławy przypadającej w udziale małżonkowi. Zupełnie inne stanowisko zajmuje małżonek gwiazdy filmowej, jeśli pan ten nie należy do świata filmu. Poświęcić musi swoją osobę. Proszę sobie wyobrazić mężczyznę, który nazywałby się „mr. Garbo“! Nie mniej ani więcej. W dodatku wśród towarzystwa ludzi zbytku, w świetle ramp, u boku kobiety, która ma za sobą własną drogę. Tylko głupiec albo bohater zgodzić mógłby się na taką sytuację...

A powtóre... Jedyną słuszną formą małżeństwa jest, żeby oboje żyli z sobą i czas spędzali z sobą. Byłoby to rzeczą niemożliwą, dopóki pracowałabym dla sceny.

Związek małżeński rozwiązać musi umowę z wytwórcią. Mężczyzna duchowo i fizycznie wymaga obecności kobiety. Jeśli żeni się z aktywną artystką filmową, nie będzie się mógł tego spodziewać; bardzo małe będą też wtedy widoki małżeństwa sympatycznego, idealnego. Będzie to okrutna prawda, jeśli powiem, że zawód gwiazdy filmowej wypełnia całutki czas.

Kiedy przybyłam poraz pierwszy do Hollywood pod opieką wielkiego Maurycyego Stillera — odbywałam wycieczki i bywałam na premierach. Ale zauważyłam rychło, że cierpi na tem moja praca. Spostrzegłam również, że zjawianie się wśród publiczności podcina iluzje. Artysta tworzący musi udzielać się rzadko i życie pędzić musi w samotności. Śmierć Stillera dotknęła mnie boleśnie. Tak długo byłam w jego pobliżu. Cała Europa uważała go za wybitny fenomen filmowy, podziwiali go dyrektorzy, uznawali bez zastrzeżeń wspaniałą jego technikę. Stiller poznał mnie jako małą nieznaną aktorkę w Szwecji i zabrał mnie do Ameryki. Ubóstwiałam go. Było to z pewnością coś więcej niż miłość. Była to siła poświęcenia, do jakiej zdolny bywa tylko człowiek młody. Uwielbienie ucznia dla nauczy-



Ramon Novarro w swoim najnowszym filmie „Syn Indyj“, widziany okiem amerykańskiego kuryera turzysty.

ciela, trwożliwego dziewczęcia dla mistrza. W studjum swoim uczył mnie jak się poruszać, jak jeść, jak trzymać głowę i jak wyrażać miłość i nienawiść. Na scenie zawsze jego tylko widziałam, śledziłam jego wskazówki i życzenia. Żyłam wedle jego wskazówek. Uczył mnie co czynić i co mówić.

Kiedy Stiller umarł, zostałam niby okręt bez steru. Byłam osierocona, opuszczona, samotna. Nie chciałam przyjmować dziennikarzy, bo nie wiedziałam o czem mówić z nimi. Wycofałam się z towarzyskiego życia Hollywoodu i zamknęłam się w sobie. Dźwignęłam wkoło siebie wał ochronny uczuć, żyłam i dziś jeszcze żyję, chroniąc się za temi okopami. Wśród najweselszych, najpogodniejszych osad świata żyję jak pustelnik.

Nie biorę udziału w życiu towarzyskiem. Zanadto jestem zmęczona po temu. Nie widzę jak inni grają. Potrzebny jest mi sen. Kładę się do łóżka, kiedy kończę robotę w studjo. Celem wytchnienia wdziewam spodnie boyowskie i boyowskie trzewiki, udaję się na konną przejażdżkę i szukam słońca nad Pacyfikiem.

Zresztą jestem trochę nerwowa, trochę sumienna w sprawie angielszczyzny. Nie umiem dobrze wyrażać się, kiedy jestem w towarzystwie. Zaczynam się, natrafiam przeszkody, obawiam się, lękam...

W Hollywood, gdzie wokoło każdego stolika ciśnie się łowcy nowinek — łatwo mogliby mnie źle zrozumieć. Dlatego wolę raczej zamilczeć o swoich sprawach prywatnych. Przędą się plotki. Ja milczę. Nie mam nic do powiedzenia...

Co przyniesie nowy sezon filmowy?

Pięknie i ciekawie zapowiada się nadchodzący sezon filmowy. Wytwórcie, niezrażone złą konjunkturą, przeciwnie. pomne, że ludzie przygnębieni troskami codziennymi, pragną i szukają rozrywki. przygotowują cały szereg pięknych filmów. Leży przed nami pierwsza zapowiedź

Warszawskiej Kinematograficznej Sp. Akc. obejmująca narazie 14 wielkich filmów. przy czym przy doborze ich decydującym było doświadczenie ostatnich lat że tylko filmy pierwszorzędne, wybitne, naprawdę wartościowe, mogą liczyć na przychylnie przyjęcie przez publiczność.

Na czele programu „Warszawskiej“ kroczą filmy produkcji Eryka Pommera, który niedawno odniósł znowu jeden ze swych wielkich

tryumfów. W głosowaniu na najlepsze filmy sezonu, urządzonym przez największy europejski dziennik filmowy „Filmkurier“, pierwsze i drugie miejsce zdobyły przynajmniej większością głosów dwa filmy Eryka Pommera. W przyszłym sezonie ujrzymy 5 filmów tego najwybitniejszego w Europie producenta filmowego, a mianowicie:

„F. P. I“, zrealizowana z szalonym rozмахem, z milionowym nakładem kosztów idea sztucznych wysp na oceanach. „F. P. I“ zapowiada się jako największa sensacja filmowa roku 1932/33

Liljana Harvey, ulubienica publiczności, że się w 3 wielkich filmach:

w komedji muzycznej „Quick“ reżyserii



Buster Keaton w jednej ze scen kapi-
wałnej komedji „Dobroczyńca Ludzkości“.

dmaka;

w superfilmie „Jasnowłosy sen“ reżyserji Martina, oraz

w trzecim dźwiękowcu, który realizuje po swym powrocie z Hollywood słynny reżyser filmowy Dr. Ludwik Berger. Wszystkie trzy filmy Liljanki będą posiadały muzykę W. R. Heymana, którego melodyjne przeboje zdobyły sobie cały świat.

Berger reżyseruje również piąty film produkcji Eryka Pommera, komedię filmową „Przebudzenie“, według Feliksa Salтена.

„Bezimienny człowiek“, to tytuł wiekowej epopeji filmowej, produkcji G. Staphenhorsta, w której publiczność nasza ujrzy i usłyszy po raz pierwszy jednego z największych artystów francuskiej obecnej doby, Firmin Gremier.

Pełna wdzięku Käte Nagy, gra główną rolę w wesołym przeboju „Rozkoszna przygoda“.

Trzecim filmem produkcji G. Staphenhorsta będzie reżyserowana przez R. Schünzla komedia filmowa o wspaniałej wystawie p. t. „Katarzyna“.

Amatorów sensacji będą mieli nieładna ucztę na niesamowitym, frapującym filmie B. Dudaya p. t. „Narkotyk“

oraz na filmie kryminalnym, realizowanym przez Alfreda Zeislera „Kobieta i szmaragd“.

Na motywach nieśmiertelnych melodji Schuberta oparta będzie muzyka do wielkiej operetki filmowej z czarującą Käte Nagy (prod. A. Zeisler).

Trzecim jego filmem będzie świetna groteska filmowa reż. Gerraona „Stracone szanse“.

Szczególnym urokiem, olśniewającą pięknoscia, odznacza się arcydzieło reżysera Dra Arnolda Fancka.

„Białe szale“, które twórcy swemu zdobyło światową sławę. Fanck obecnie kieruje ekspedycją podbiegunową, realizując wielki film dla amerykańskiej wytwórni „Univensa“.

Czeską produkcję filmową reprezentuje narażenie „Dzielny wołak Szwejk“, według słynnej powieści Jarostawa Haszka.

DROBNOSTKI FILMOWE

Maurice Chevalier wraca do typu „gavroche'a“

W Atelier Paramountu dobiega końca realizacja filmu „Kochaj mnie dziś“, w którym główną rolę gra Maurice Chevalier.

W związku z tem otrzymujemy kilka szczegółów z za kulis realizacji powyższego obrazu.

Otóż „Moryś“ w tym filmie powraca do swego dawnego „genre'u“. Jak w „Pieśniarzu Paryża“, tak i w obrazie „Kochaj mnie dziś“ Chevalier jest typem „gavroche'a“; ani w jednej scenie nie występuje w wieczorowym stroju.

Film realizuje Rouben Mamoulian, twórca „Wielkomięskich ułt“ i „Dr. Jekyll“, co oznacza, że w nowej komedji Chevaliera zastosowane zostaną nowe „gagi“, pomysły i oryginalne ujęcia techniczne i inscenizacyjne.

Obok Chevaliera grają dwie gwiazdy kobiece: Jeanette Mac Donald i niesamowita Myrna Loy.

„Kochaj mnie dziś“ będzie pierwszorzędną sensacją artystyczną.

„Grand Hotel“ w New Yorku

New-yorski korespondent berlińskiego „Film-Kurieru“ pisze o premierze tego filmu w New Yorku:

„Premjera filmu Metra „Grand Hotel“ z Greta Garbo według sztuki i powieści Vicki Baum p. t. „Ludzie w hotelu“ odniosła nie tylko wielki sukces, ale stanowiła również wydarzenie wielkiej miary w towarzyskim życiu New-Yorku.“

Dzięki umiejętnie opracowanemu scenariuszowi filmowemu dzieła Vicki Baum w przeróbce filmowej nie straciło nic a nic ze swojej frapującej akcji. — Greta Garbo jako rosyjska tancerka, Lionel Barrymore w roli Krigeleina i John Barrymore jako baron stworzyli epokowe kreacje. Również role Joany Crawford (stenotypistka) i Lewisa Stone (profesor) znalazły całkowite uznanie. Vicki Baum, przebywająca teraz w New Yorku, obecna była na tej imponującej premierze.

Jak szminkują się aktorzy?

Podczas gdy aktorki filmowe noszą swe kosmetyki w eleganckich neseserkach, aktorzy byle jak i byle gdzie przechowują swoje szminki.

Tak na przykład William Hanes przechowuje szminki w małym pudełku po cygarach, a puszek do pudru i parę ołówków ma zawsze w kieszeni.

Wallace Beery bardzo rzadko przynosi z sobą szminki. Nie znosi ich i używa tylko wtedy, gdy to się nie daje uniknąć. Wtedy zaś przynosi je zazwyczaj w pierwszej lepszej kopercie od listu.

Buster Keaton ma małą walizeczkę, która mu służy do różnych celów, to też gdy otwiera ją, nigdy niewiadomo, czy wyjmie z niej skromny lunch, czy też pałeczkę i krem.

John Gilbert, znany elegant, zdradza to nawet w drobniactwach. Jego przybory do szminkowania znajdują się w eleganckim neseserku, który John umocowuje na statywie fotograficznym i gdziekolwiek



Wallace Beery oraz siedmioletni Jackie Cooper zachwycili świat w filmie „Czemp“ reżyserji King Vidora.

Czy kobiety francuskie wywalczą sobie prawo wyborcze?

Onegdaj zjawila się u senatora Louisa Martina, zwolennika udzielenia kobietom francuskim prawa wyborczego, delegacja francuskich organizacyj kobiecych, walczących o przyznanie kobietom równouprawnienia politycznego. W senacie francuskim ma się wkrótce zacząć dyskusja nad wnioskiem Martina o przyznanie kobietom biernego i czynnego prawa wy-

borczego. Zdaje się jednak, że senat francuski

wniosek ten odrzuci. Senator Hery podał nawet motywy, któremi senat się kieruje. Zdaniem jego kobiety francuskie są politycznie bardziej radykalne od mężczyzn, dlatego przyznanie kobietom prawa wyborczego nie usmiecha się senatowi dbającemu o utrzymanie równowagi politycznej we Francji. Kobiety francuskie długo więc jeszcze będą musiały walczyć o swe równouprawnienie polityczne.

Wreszcie największy z aktorów, słynny już dziś ośmioletni bohater głośnego filmu Metro-Goldwyn-Mayer p. t. „Czemp“ wcale nie nosi ze sobą szminek. Znajdują się one w ręcznej torbie jego mami.

Wiadomości w trzech wierszach

Słynny reżyser sowiecki, Eisenstein ma realizować w Ameryce dla Metro-Goldwyn-Mayer film p. t. „Plan Pięcioletni“.

Ramon Novarro w filmie „Syn Indyj“ śpiewa piosenkę, która w Ameryce cieszy się większym powodzeniem, niż w swoim czasie „Miłosna pieśń poganina“ („Księżyc nad Tahiti“).

Greta Garbo odnowiła swój kontrakt z Metro Goldwyn Mayer na dalsze pięć lat, przyczem gaża „białego płomienia Szwecji“ została, mimo kryzysu, podwyższona o 15 procent.

W Ameryce wielkie uznanie zdobyła nowa aktorka filmowa, Helena Hayes, którą publiczność przezwiała „Lon Chaneyem w spódnicy“.

W filmie „Mata Hari“ oprócz Greta Garbo i Ramona Novarro występują Lionel Barrymore i Lewis Stone.

Słynny reżyser filmów egzotycznych, Van Dyke, po ukończeniu „Człowieka Malpy“ wyrusza obecnie na niebezpieczną wyprawę podbiegunową, celem realizacji obrazu „Serce Eskimosa“.

Najnowsza powieść Uptona Sinclaira „The Wet Parade“ („Mokra Parada“) została sfilmowana przez Metro-Goldwyn-Mayer.

Dawno niewidziana Colleen Moore, ukaże się znów na ekranach w nowach filmach wytwórni Metro-Goldwyn-Mayer.

Robert Coogan, brat jak on słynnego Jacka, zdobył stawę, grając rolę biednych dzieci, a jest jednym z najbogatszych dzieci w Hollywood.

Gary Cooper, jeden z najlepszych odtwórców ról cowboy'ów, był kiedyś naprawdę cowboy'em.

Marieta Dietrich w swym pierwszym filmie amerykańskim była odrazu reklamowana, jako gwiazda.

Richard Arlen rozpoczął swoją karierę filmową jako chłopiec do roznoszenia filmów.

Paul Lukas urodził się w pociągu pośpiesznym.

Dorothy Arzner jest jedyną w Hollywood kobietą reżyserem.

George Bancroft grywa stale bez charakterystyki, nosi jednak zawsze przy sobie pustą walizeczkę do szminki.

Frederick March rozpoczął swą karierę, jako model fotografa, który sporządzał zdjęcia do ogłoszeń. Utrapieniem jego dzieciństwa było recytowanie wierszy dla gości jego rodziców.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na mies. LIPIEC 1932

NOWOŚĆ - PŁYNNY WOSK „INGWA” do podłóg i linoleum, nadaje płynny połysk i rozjaśnia szybko i lekko podłogi. Fr. LENERT, Sp. z o. o. Kraków, ul. Sławkowska 1. G. — Tanie farby i lakiery bardzo tanio.

Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Na froncie zatargów o pracę

Król. Huta, 25. 6. (K) W dniu dzisiejszym w oddziałach ceniowej blachy i rurkowni w hucie Bismarcka w Wielkich Hajdukach oraz w hucie Falva w Świętochłowicach wybuchł strajk. Powodem strajku jest obniżka zarobków w powyższych hutach.

Katowice, 25. 6. (K) Dziś odbyła się u komisarza demobilizacyjnego konferencja w sprawie redukcji urzędników w Hucie Silesia w Paruszowcu i Syndykacie Polskich Hut Żelaznych. Komisarz demobilizacyjny nie zgodził się w kilku wypadkach na redukcję, gdyż wobec warunków społecznych tych urzędników, zwolnienie ich byłoby bardzo bolesne. Ponadto odbyła się również konferencja na tle dzikiego strajku w hucie Bismarcka, o czym donosimy powyżej. Przedstawiciele rady załogowej wychodzili z założenia, że orzeczenie komisji pojednawczo-arbitrażowej w sprawie zatargu w hutach żelaznych krzywdzi w znacznym stopniu robotników, którzy przeracowali w miesiącu maju, gdyż orzeczenie to ma obowiązywać wstecz. Komisarz demobilizacyjny wyjaśnił, że podejmowanie dzikiego strajku bezwarunkowo nie doprowadzi do celu, gdyż może pociągnąć za sobą nowe redukcje robotników strajkujących. Natomiast wskazał na możliwość przedsięwzięcia kroków sprzeciwu, przewidzianych ustawą, tj. zgłoszenie zastrzeżenia co do orzeczenia komisji na ręce ministerstwa pracy.

Sosnowiec 25. 6. (K) Zatarg o umowę zbiorową w kopalniach niezrzeszonych uważać należy za zlikwidowany. Biorąc pod uwagę niejednoznaczność plac w tych kopalniach dalsze pertraktacje nie odbędą się z przedstawicielami wszystkich kopalń razem, lecz

z każdą kopalnią osobno. W nadchodzący poniedziałek, 27 bm. odbędzie się pierwsza konferencja z właścicielami kopalni „Helena”.

Wczera miała się odbyć konferencja w sprawie zawarcia umowy w fabryce szkła „Teps” w Stronie Miejskich. Na konferencję żadna ze stron się nie stawia wobec czego została ona odroczone.

Wykrycie afery przemytniczej

Katowice, 25. 6. (K) Na podstawie przeprowadzonych wywiadów, Śląska Straż Graniczna stwierdziła, iż firma „Persil” w Bydgoszczy sprowadza z firmy Henckels & Ska w Düsseldorfie (Niemcy) proszek do czyszczenia metali „Ata”. Przemysł odbywał się w ten sposób, że wszystkie wysyłki z Niemiec za pośrednictwem gdańskiej firmy spedycyjnej August Wolff, przekazywane były do katowickiej firmy „Mundus” która na zlecenie firmy „Persil”, po każdorazowym otrzymaniu przesyłki wagonowej z Niemiec, natychmiast rozwijała towar odbiorcom. Podczas przeprowadzonej rewizji w firmie „Persil” zakwestjonowano 22.500 sztuk tekturowych butelek proszku „Ata” oraz udowodniono przemysł 90 tys. butelek. Wartość zakwestjonowanego towaru wynosi 43.000 zł. Przesłuchany dyrektor firmy „Persil” tłumaczył się, iż proszek ten był sprowadzany z Niemiec bezpośrednio przez gdańską firmę spedycyjną Wolff, o czym on nie wiedział.

Również w firmie Kurt Wiener w Katowicach zakwestjonowano kilka tysięcy tabletek sosnowych, pochodzących z Niemiec. Jak ustalono, towar był sprowadzany również przez gdańską firmę spedycyjną Neissera.

Pobyt marsz. Piłsudskiego w Przemyslu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemysł, 25. 6. (T) W piątek, o godz. 10.30 wleczór nastąpił przyjazd marsz. Piłsudskiego do Przemysłu. Marsz. Piłsudski jest gościem dowódcy O. K. Nr. X., gen. Tessaro. Dziś rozpoczęły się w gmachu dowództwa O. K. gry wojenne pod przewodnictwem marsz. Piłsudskiego. Pobyt p. marszałka, zapowiedziany na dwa dni, wywołał zrozumiałą sensację w mieście. Przed gmachem DOK, przed którym pełni wartość straż honorowa, gromadzą się tłumy ludności. W godzinach popołudniowych p. marszałek wraz z uczestniczącymi w grze wojennej generałami Sosnkowskim, Składkowskim, Roumelem, Popowiczem, Wierońskim i Tessaro, oraz oficerami sztabowymi, uczestniczył we wspólnej fotografii w ogrodzie D. O. K., przy czym zebrane tłumy miały możliwość zobaczenia p. marszałka. (Zob. Wiadomości z kraju na str. 10-tej).

Zjazd ludowców w Zamościu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25. 6. (Sin) W dniu 26 bm. zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego w Zamościu organizuje wielki zjazd chłopów. W zjeździe tym m. in. wezmą udział: prezes Malinowski, poseł Witos., poseł Róg i p. Bagński. Według komunikatu Stronnictwa Ludowego, miejscowe organizacje sanacyjne rozpoczęły „akcję w kierunku przeszkodzenia temu zebraniu”.

Wyrok w wielkim procesie komunistycznym w Warszawie

Warszawa 25. 6. PAT. W dniu dzisiejszym o godz. 11.30 po 10-dniowej rozprawie w warszawskim sądzie okręgowym zapadł wyrok, na mocy którego Stanisława Szczęsna skazana została na 6 lat e. więzienia, Hanna Goleczówna, Chaja Laponówna, Walentyna Najdusówna, Mieczysław Deterasiński po 4 lata e. więzienia, Sura Jungermanówna, Jerzy Dobrowski po 3 lata e. więzienia. Wszyscy oni zostali uznani winnymi czynnego udziału w pracach wyrotowych partii komunistycznej. Ponadto Szczęsna skazana została na rok twierdzy za przechowywanie druków komunistycznych. Pozostali oskarżeni zostali niewinni. Pozostająca za kaucją na wolności Hanna Goleczówna została aresztowana.

Echa samobójstwa komendanta straży marszałkowskiej

Warszawa, 25. 6. (Sin) Kilka miesięcy temu podaliśmy wiadomość o samobójstwie b. komendanta straży marszałkowskiej, Karbowskiego. Obecnie po przeprowadzeniu śledztwa okazuje się, że Karbowski padł ofiarą niejakiego Aleksandra Przedborskiego znanego aferzysty, u którego zapożyczył się na 100.000 zł. Przedborski był już kilkakrotnie karany za oszustwo.

Morderca Landenbach skazany na dożywotnie więzienie

Wiedeń 25. 6. PAT. Po trzydniowej rozprawie zapadł dzisiaj popołudniu wyrok w procesie o zamordowanie dwu kobiet. Oskarżony był dozorca więzienny Landenbach, skazany został na dożywotnie więzienie, a żona jego za udziałową mu pomoc, na 18 miesięcy ciężkiego więzienia.

Zuchwały rabunek w banku berlińskim

Berlin 25. 6. (Sch) Do banku przy Jaegerstr. wtargnęło dziś 2 zamaskowanych bandytów, którzy steroryzowawszy kasjerów zrabowali z kasy całą gotówkę i zbiegli. Łupem bandytów padło około 3 tysiące marek.

Frankfurt n. Menem 25. 6. PAT. Na zamku w Aschaffenburg dokonano niezwykle zuchwałego włamania. Złoczyńcy unieśli z sobą jako łup około 3.000 sztuków. Wartość skradzionych sztuków nie jest jeszcze ustalona.

— **WIELICZKA AGUDAT HANOAR HAIWRI „AKKIBA”.** Zbiórka całego gniazda dzisiaj o godzinie 2-iej po pocztą i wycieczka do Czarnochowic. Pogadankę prowadzi J. Klinghofer.

Warszawa, 25. 6. (Sin) Lokatorzy domów Z.U.P.U. na Zoliborzu postanowili z dniem 1 lipca obniżyć sobie komorne o 20 procent, uważając, że mieszkania te są stanowiąc za drogie.

Paryż 25. 6. (B) Rząd portugalski podał się do dymisji.

Ostrzeżenie!

Istnieje tylko jeden oryginalny i niezawodny, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat

DARMOL

znany od kilkudziesięciu lat.
Prosimy więc żądać wyraźnie „Darmol” gdyż preparat ten bywa często podrabiany!

ZLOT ORG. „HASZOMER-HADATI”

Dnia 29 bm. odbędzie się zlot gniazd org. „Haszomer-Hadati” ze Śląska i Zagłębia w Jęzorze o-bok Jawonimia. Program zlotu: Uroczysty raport, Zagajenie: E. Unger (Tarnów), Toru w’Awoda jako światopogląd — L. Jungster (Sosnowiec), Nasza praca na przyszłość — S. Treller.

W programie zlotu próby skautowe i posiedzenie rannacat naszej kwiatot.

— ośo —

— **DZIŚ W NIEDZIELE MAJĄ DYŻUR DZIEŃNY I NOCNY APTEKI:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelińska 23, Aleja 29 Listopada 5, Dietla 76 i ul. Brodzińskiego 1. Tylny dzienny dyżur mają: Rynek A-B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, i ul. Krakowska 9.



GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 25. VI. PAT. Akeje: Bank Polski 70, Starachowice 6. Pożyczki: 3 proc. budowlana 34.50 4 proc. inwestycyjna seryjna 96.50, 5 proc. konwersyjna 36, 6 proc. dolarowa 50.50, 4 proc. dolarowa 47.25 — 47.50, 7 proc. stabilizacyjna 43.88 — 44.00 — 43.66, Listy zast. BGK. bez zmian.

Waluty: Dolar 8.88 i pół — 8.90 i pół — 8.86 i pół Dewizy: Belgia 124.15 — 124.46 — 123.84, Londyn (32.28 — 32.25) — 32.43 — 32.11, N. Jork 8.916 — 8.936 — 8.896, teleg. 8.921 — 8.941 — 8.901, Paryż 35.07 — 35.16 — 34.98, Praga (26.38—26.37) — 26.44 — 26.32, Szwajcaria 173.75 — 173.32, Berlin przyw. 212”.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa w dniu 25 VI. 1932 r. Ceny tranzakcyjne: Pszenica 15—25 3/4. Ceny orientacyjne: Zyto 23.50—24 i pół, Pszenica 24 3/4—25 3/4, Mąka żytnia 65 proc. z work. 35 i pół—36 i pół. Reszta bez zmian. Usposobienie stałe.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 25. VI. PAT. Paryż 20.19 3/4, Londyn 18.58, N. Jork 5.13 5/8, Belgja 71.55 i pół, Włochy 26.15, Hiszpanja 42.30, Halandja 207.52 i pół, Berlin 122, Sztokholm 95.50, Oslo 91.50, Kopenhaga 101. Sofja 3.73, Praga 15.20, Warszawa 57.65, Białogród 8.40, Ateny 3.31, Konstantynopol 2.50, Bukareszt 3.00, Helsingfors 8.57.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 24. VI. Dillonowska 46, Stabilizacyjna 42, Dolarowa 47, Śląska 30.50, Warszawska nienotowana.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

na giełdzie paryskiej Fr. fr. 1370 za Dol. 100 nominalnej wartości, na giełdzie londyńskiej 61 funtów z 100 L. ang. nom. wart.

Z KRONIKI ŻALOBNEJ

Sfery kupieckie i przemysłowe naszego miasta poruszone zostały przedwczesnym zgonem bhp Aleksandra Racza, wybitnego kupca krakowskiego, współwłaściciela firmy Bernard Racz, zmarłego w sile wieku, bo zaledwie w 44 roku życia.

Z bhp. Raczem schodzi do grobu człowiek kryształowego charakteru i wierny syn narodu. Zmarły od najmłodszych lat brał żywy udział w ruchu sjonistycznym, będąc członkiem „Kadimy” wiedeńskiej, a następnie na gruncie krakowskim nader ofiarnym, karnym pracownikiem Organizacji Sjonistycznej i A. H. obu sjonistycznych korporacji akademickich. „Kadimy” i „Emuny”. Również Stow. „Bnej Brith” traci w przedwczesnie zmarłym oddanego człowieka. Bhp. Aleksander Racz osierocił żonę i dwóje dzieci, którym towarzyszy powszechne współczucie.

Cześć Jego Pamięci!

Jutrzejszy dodatek „Nowego Dziennika“

(12 stron druku)

WIEDZA I ROZRYWKA

przynosi między in.:

Dr D. Lazer: Jakim językiem mówią Karaimi? (Z cyklu: „Karaimi w Polsce“)

L. Lakatos: Sztuka zrywania z kobietami (feuilleton)

Jozef Pakots: Sekretarka osobista

Za mało mężczyzn! (Niedyskrecje statystyki)

Al Capone przyjmuje w więzieniu...

To i owo

Miasto 74 milionów pszczół!

Nasz konkurs rozrywkowy

Czytaicie jutrzejszy

„NOWY DZIENNIK“

Zrób sobie raz przyjemność i kup luksusowo herbatnik „ANTONETKI“ z fabryki **A. ROTHE**, Kraków, ulica Sławkowska L. 20. Przekonasz się, że są one naprawdę wymienit.

da idei międzynarodowego porozumienia się narodów.

Naszemu szan. współpracownikowi p. Sz. J. Imberowi składamy z okazji promocji na doktora filozofii jak najserdeczniejsze gratulacje. Redakcja „Nowego Dziennika“.

Rewizja w lokalu Stronnictwa Ludowego w Krakowie

Sekretariat okr. Stron. Ludowego nadsyła nam następujący komunikat:

„W dniu 24 czerwca br. o godzinie 10 minut 30 w nocy władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w lokalu Stronnictwa Ludowego w Krakowie, w poszukiwaniu za ulotkami o zajęciach łapanowskich. Rewizję przeprowadzono w obecności redaktora Bielenina, zawiązanego w tym celu do redakcji i woźnego redakcyjnego.

Nakryminowanych ulotek nie znaleziono. Natomiast skonfiskowano ulotki, wzywające do składek na rzecz ofiar łapanowskich. Ulotki te zostały wydane przez grono osób z powiatu bocheńskiego.

Tego samego dnia przeprowadzono rewizje policyjne w mieszkaniu p. Dr. Kańskiego, w sekretarjacie stronnictwa w Tarnowie i w mieszkaniu sekretarza stronnictwa p. Brożka w Tarnowie, — w poszukiwaniu ulotek o wypadkach łapanowskich. Rewizję te nie dały żadnych rezultatów.

Już po wydrukowaniu powyższego komunikatu otrzymaliśmy następujący komunikat urzędowy:

W związku z konfiskatą ulotek antyrządowych, wydanych przez Stronnictwo Ludowe władze bezpieczeństwa w porozumieniu z prokuraturą sądu okręgowego przeprowadziły rewizję w lokalu Zarządu okręgowego Stronnictwa Ludowego w Krakowie, gdzie zakwestjonowały kilka tysięcy ulotek, które następnie skonfiskowały.

—oś—

— AWANTURA ANTYSEMICKA W PARKU JORDANA. W piątek o g. 8,30 wiecz. w parku Jordana większa grupa młodych ludzi w brutalny sposób napadła na pana S. L., który w towarzyskiej siedzibie siedział na ławce. Okrzykami „Bię Żydów!“ i czynnym zamierzaniem się do bitki chluliganie zmusili pana L. i jego towarzyszkę do opuszczenia parku. Może policja zechce poświęcić trochę uwagi tym stronom, ażeby nie powtarzały się awantury, jakie swego czasu miały miejsce w parku Jordana.

— W SPRAWIE AWANTURY W SUKIENNICACH, o której onegdaj doniesiliśmy, dowiadujemy się, że została ona wszczęta przez akademika korporanta, który odciągnął pewną kobietę od kranu należącego do kupca żydowskiego. Przeciwniej bezczelnej blokadzie zaprotestował kupiec żydowski, wskutek czego zebrał się tłum, który pobił kupca żydowskiego, jego córkę i syna. Dwóch uczestników awantury (chrześcijan) policja przytrzymała; dzielny korporant w czasie zamieszki czmychnął. „Głos Narodu“ w doweipny sposób zrobił z tej blokady „pobicie akademika przez Żydów“. Było wprost przeciwnie!

— EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI złożyli w Żydowskim Gimnazjum Koedukacyjnym w Krakowie, następujący uczniowie: Aschkenazy Fryda, Baral Elza, Bester Mela, Betz Regina, Engelstein Perla,

Faber Eugenja, Feiner Helena, Freiwald Fryderyka, Gassner Ernestyna, Gersten Karola, Goldman Rozalja, Grajower Teofila, Gross Frymeta, Gutt Frymeta, Herzig Róza, Kleinberger Malwina, Liebrock Ryfka, Liebermann Regina, Nattel Mina, Nowomiast Ernestyna, Piller Sala, Rubinstein Sara, Rubinstein Teofila, Schapira Fryda, Scheuer Maryla, Schenirer Lea, Schuldenfrei Chaja, Silber Růckla, Silberstein Gizela, Spira Felicja, Spitzel Bronisława, Stern Berta, Stóger Regina, Wald Golda, Bachstůtz Jakób, Bandet Baruch, Bergler Gabryel Bester Izrael, Biegeleisen Izidor, Djamment Józef, Feniger Salom., Feuer Emil, Feuer Izak, Galler Aron, Getler Abraham, Gold Ludwik, Graff Izidor, Wilk Tonia, Tislowitz Henia, Tuchfeld Cecylja, Zimmerspitz Frymeta, Grünberg Artur-Wilhelm, Herstein Oskar, Herzig Izajasz, Horn Józef, Johannes Bertold, Karmel Józef, Korngold Jakób, Kornreich Chaim, Laufer Wolf, Licht Józef, Löffler Artur, Mangel Herman, Mersel Hersch, Mohr Zygmunt, Münz-Ohrstein Adolf, Nusbaum Józef, Rosenzweig Maurycy, Rubinstein Samuel, Scharf Rafał, Schlezinger Abraham, Spira Leib, Stieglitz Naftali, Still Józef, Thieras Gustaw.

— WIELKA IMPREZA BALONOWA AEROKLUBU KRAKOWSKIEGO. Jak się dowiadujemy przybył do Krakowa kpt. Kloczkowski z Jabłonej koło Warszawy. Równocześnie nadszedł balon „Gdynia“. Kpt. Kloczkowski ma wykonać wzlot balonem wspólnie z pil. A. K. Włodarczykiem oraz z prezesem Aeroklubu Krakowskiego inż. Bobkowskim jako pasażerem. Start balonu nastąpi punktualnie dziś o godz. 12-tej z parku gier K. S. Cracovia.

— JEST JUŻ KANDYDAT NA KOMORNIKA. Jak się dowiadujemy, wprowadzenie komorników sądowych zostało przesunięte na dzień 1. stycznia 1933, czyli równocześnie z wprowadzeniem nowej procedury egzekucyjnej. Sensację w krakowskich sferach sądowych wywołał fakt, że do Sądu Grodzkiego przy ulicy św. Jana został przydzielony przed kilkoma dniami i odbywa praktykę korniczniczą emer. porucznik, J. Brzechowski z Warszawy. Kandydat na komornika został przydzielony starszemu sekretarzowi sądu, p. Karolowi Rossianowi. (KAD).

— TRAGICZNA ŚMIERĆ ŻYDOWSKIEGO TRAGARZA. Tragarz Josak Oppenheim, lat 35, uległ w Słomnikach nieszczęśliwemu wypadkowi. Podczas przenoszenia balonu z wodą sodową eksplozował mu balon na ramieniu, raniąc Oppenheima bardzo ciężko w twarz. Ofiarę wybuchu ze zmiażdżonymi kośćmi twarzy oraz naruszoną nogą przewieziono natychmiast do Miechowa, skąd odesłano go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza w Krakowie. Tu na skutek odniesionych ran i wyników z tego komplikacji Oppenheim zmarł. (KAD).

— STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE. W ciągu ubiegłego tygodnia zgłoszono w Miejskim Urzędzie Zdrowia osiem wypadków odry, 4 wypadki szkarlatyny, 2 wypadki dylterji i po 1 wypadku tyfusu brzuszego, mumpsu i dyfterji.



DYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

KRONIKA

Zebranie informacyjne w sprawie możliwości dla inwestycji kapitałów w Palestynie

Zebranie osób zainteresowanych inwestycją kapitałów w Palestynie z udziałem wybitnego znawcy stosunków palestyńskich Juljusza Bergera odbędzie się w Krakowie we środę dnia 29 bm. o godzinie 11-tej przedpoł. Osoby zamierzające inwestować kapitały w Palestynie, a których zależy na ścisłych i miarodajnych informacjach zechcą odebrać w biurze organizacji sjonistycznej w Krakowie Stradom 15 zaproszenia na powyższe zebranie.

Promocja Sz. J. Imbera na doktora filozofji

Wczoraj, w sobotę odbyła się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie promocja znanego poety żydowskiego Sz. J. Imbera na doktora filozofji. Do nowego doktora przemówił w sposób niezwykle serdeczny promotor prof. R. Dyboski. „Rzadko się zdarza — mówił prof. Dyboski — by ktoś po latach kilkunastu podjął na nowo studia. Zaczęłeś pan przed wojną na uniwersytecie lwowskim i pracowałeś pod kierownictwem wielkiego naszego poety Jana Kasprowicza, a teraz kończysz Pan swe obrachunki z uniwersytetem. Przeżyłeś mi Pan pracę „Oskar Wilde jako poeta liryczny“, napisaną prześliczną polszczyzną, przepełnioną duchem najszlachetniejszego humanizmu. Wiem, że jesteś Pan znanym poetą żydowskim i publicystą, niestety z powodu nieznanomości języka nie mogłem się zaznajomić z pracami Pańskimi. Mogę więc ocenić Pańską pracę o Wildem zupełnie obiektywnie. Życzę Panu, byś dalej kontynuował dla dobra wspólnoty walczył z obskurantyzmem, fanatyzmem, nienawiścią międzynarodową

We wrześniu b. r. rozpoczną się roczne **Wieczorne KURSY Zawodowe dla wychowawczyń żydowskich** mające na celu kształcenie wychowawczyń dla przedszkoleń, ochronek, zakładów wychowawczych domów prywatnych. Warunki przyjęcia: ukończony 15 rok życia, wykształcenie z 7-nej klasy Karatorjum O. S. K. L. III. 2843/31 z dnia 27 marca 1931 r.

WPISY odbędą się w lokalu Zjednocz. Kobiet Żyd. ul. Florjańska 28, I. piętro, od 6 do 15 września, — w godz. od 3 do 6 popo. — Informacji udziela się w tym samym lokalu — do 30 czerwca w godz. od 3 do 6 popo. 1713kr

NAUKA I WYCHOWANIE

KOMPLET KLASY I-szej szkoły powszechnej prowadzić będzie od września 1932 Zofja z Elgerów Natansonowa. Kość dziesięciograniczna. Zgłoszenia: Połockiego 13, parter, między godz. 11—12.

DOKTOR filologii klasycznej (niem.), egzamin nauczycielski, dłuższa praktyka, nowoczesna, żywa metoda. Pierwszorzędne referencje, obieranie łaciny w gimnazjum. Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „Profesor“ 850g

Reklama dźwignią handlu

ZAKOPANE

PENSONAT „DIANA“
ULICA ZAMOJSKIEGO. • TELEFON 489
POD ZARZ. DROWEJ ABRUTINOWEJ

Komfortowa willa. Centralne ogrzewanie. Bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Słoneczna weranda. Wykwintna kuchnia i a żądanie diety yczna. Ceny niższe.

Informacji udziela drowa Abrutinowa w Zakopanem willa „Diana“.

Żarówki

przepalone przyjmujemy do naprawy i zamieniamy na fabrycznie nowe za dopłatą.

„Technika“ Kraków, Florjańska 7 (dawniej Triumf)

MORTIN
PRIMA W BIAŁYM ROZDZIAŁU
NISZCZY DOZŁYŻNIE KARALUCHY PŁUSKWCY MUCHY, MOLE PCHYLI I T.P.

Koncesjonowane Kursy języków obcych i dokształcenia ogólnego dla młodzieży żeńskiej

Kraków, Rynek Główny 23, III. p.

przyjmują wpisy dnia 28—30 czerwca od godz. 11—1-szej! Prócz języków niemieckiego, francuskiego, angielskiego oraz przedmiotów ogólnie kształcących — stenografia, korespondencja i korespondencja 850r

WÄCHTER KRAKÓW
MIODOWA 1
Tel. 108-72

Z powodu kończącego się sezonu wy-
spzedają materiały modne wełniane, jedwabne
i bawełniane **po ZNIŻONYCH CENACH.**

Niestychana bezczelność „I. K. C.”

Byliśmy świadkami niezliczonych już ze strony „I. Kurjera Codziennego” aktów perfidji, kłamstwa, nahałności, denuncjatorstwa itp. — mimo to przyznać musimy, że to, na co sobie pozwolił „I. K. C.” w numerze wczorajszym wobec całej prasy krakowskiej, nawet i dla nas było niespodzianką. Oto, ażeby siebie oczyścić z zarzutów, jakie padły ze strony p. A. Nowaczyńskiego odnośnie do cechu rzeźników i masarzy krakowskich, występuje „I. K. C.” z misterną konstrukcją, jakoby nie on („I. K. C.”), ale sprawozdawcy pism krakowskich byli zamieszani w tę aferę. W tym celu twierdzi „I. K. C.”, że sprawozdawcy kroniki miejscowej pism krakowskich założyli klub, do którego jedynie tylko „I. K. C.” nie należał i nie należy. A ponieważ na jednym z tych sprawozdawców spoczywa obecnie zarzut pozostawiania w kontakcie z cechem rzeźników i masarzy, przeto jasnym jest jak na dłoni, że klub sprawozdawców miejscowych jest winien, a nie „I. K. C.”.

Powyższa konstrukcja jest bezczelnością wprost niestychaną. Po pierwsze stwierdzić należy, że do klubu sprawozdawców miejscowych prasy krakowskiej — o ile tę luźną współpracę nazwać można klubem — należy również lokalnie sprawozdawca „Kurjera”. Trzeba być ścisłym, odważnym, ażeby fakt ten ogólnie w Krakowie wiadomy, dotyczący zresztą popularnej na mieście postaci, przemilczeć i zeskałotować. Oświadczamy wobec tego z całą stanowczością, że do tzw. klubu sprawozdawców miejscowych należy współredaktor i sprawozdawca miejscowy „I. K. C.”, biorąc udział w wymianie wiadomości, taksamo jak sprawozdawcy miejscowi innych pism krako-

wskich. Kto twierdzi inaczej, najbezczelniej kłamie!

Co się tyczy aluzji „I. K. C.” w sprawie cechu rzeźników i masarzy, ma się sprawą tą zająć komisja wyłoniona w dniu 23 bm. przez wydział Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich. Jest to ze strony „I. K. C.” szczytem niełojalności, że zanim jeszcze komisja ta zdołała się zebrać, nie mówiąc już o wydaniu swej opinii — „I. K. C.” pospieszył się ze swym tradycyjnym nieodstępny kłębem pomysł i ordynarności. Czyż tak trudno było jeszcze przez parę dni poczekać, tembardziej, że milczało się jak zakłęty od chwili ukazania się pierwszego artykułu p. Nowaczyńskiego pt. „Krwawa prasa a — wieprze” aż do... wyłonienia się afery „Głosu Narodu”.

Inna rzecz, że niema się co „Kurjerowi” dziwić. Pragnie on za wszelką cenę odegrać się w opinii publicznej. Niema dziś w całej Polsce pisma, któreby tak jednogłośnie przez prasę wszystkich obozów było oceniane, a przeto... potępiane, jak krakowski „Kurjer”. Dość przypomnieć, że nawet sanacyjne organy, jak „Czas” „Słowo Polskie”, „Słowo” wileńskie, uważały ostatnio za wskazane i konieczne potępić metody i całe nastawienie „Kurjera”. Uczciwa opinia publiczna w Polsce — cała, bez żadnego wyjątku — z obrzydzeniem i pogardą odnosi się do „Kurjera” i tego wszystkiego, co „Kurjerem” pachnie.

Znamy w odnośnych kołach metoda „łapać złodzieja” próbuje teraz „Kurjer” odwrócić od siebie uwagę opinii. Zobaczymy, czy mu się to uda...

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE

RED STAR OLYMPIQUE (PARYŻ)—GARBARNIA 4:3 (2:0).

Wczorajszy mecz wielokrotnego mistrza Francji i 5-ciokrotnego zdobywcy pucharu z mistrzem polskim był drugą z rzędu emocją piłkarską ubiegłego tygodnia. Zawodowa eklektyczna drużyna Francji, skłębiona z pierwszorzędnych graczy urugwajskich, angielskich, węgierskich i także francuskich, wykazała tylko do przerwy całą swą wyższość klasycznego footballu we wszystkich arkanach tej sztuki sportowej. Garbarnia, wyraźnie stremowana i speszona, przeciwstawiła niestety prymitywne, nieopanowane, powolne i niecelowe, system gry piłkarskiej. Nic dziwnego, że do przerwy prowadzili goście 2:0, ze strzałów prawego łącznika i środkowego napadu, najlepszych zresztą w tej linii. — Dopiero po pauzie rozpoczął mistrz Polski ambitną i bojową grę, którą tak dalece zaszachował gości, że zmuszeni byli przeważnie do odefensywy i z trudem tylko, a właściwie wyłącznie dzięki fenomenalnej grze słynnego bramkarza Plattki, zdołali utrzymać nieznaczne zwycięstwo. Garbarnia strzeliła tylko 3 bramki w 20 min. przez Maurera, w 29 min. przez Smoczka z centry Batra i w 40 min. znowu przez Maurera po rogu Riesnera. Pozwoliła sobie atoli, głównie z winy tria obronnego, a w szczególności bramkarza, strzelić jeszcze 2 bramki w 25 min. i 31 min. przez identycznych napastników gości. Garbarnia mogła ten mecz wygrać, ale Pazurek i Smoczek mieli pecha i Plattko wszystko bronił.

Sędziował p. Dr. Rutkowski publiczność w liczbie 5000 denerwowała się ogromnie w I. połowie kiepską grą, w II połowie niezasłużoną przegraną.

REKORDY PŁAWCYKA, HELJASZA I LEŚKIEWICZA

Warszawa, 25. 6. PAT. Dzisiaj rozpoczęte zostały lekkoatletyczne mistrzostwa Polski. W olimpijskich rozgrywkach eliminacyjnych w skoku w wysoki oraz w rzucie kulą uzyskano: W skoku w wysoki Pławczyk (AZS) uzyskał wynik 196 cm, stanowiący nowy rekord Polski. Jest to najlepszy wynik, jaki w tej konkurencji uzyskano w Europie, w północnym kraju oburącz Heljasz ustanowił nowy rekord Polski i światowy, mając wynik 28,86 metr. Prawa ręką: 15,55 metr., co stanowi nowy rekord Polski; lewą ręką 13,31 cm. Rzut młotem: 1) Leśkiewicz Czarnobyla 35 mtr. 77 cm. Nowy rekord Polski.

RAPID W KRÓL. HUCIE

Katowice, 25. 6. PAT. Dzisiaj w Królewskiej Hucie odbył się mecz piłki nożnej między drużyną wiedeńską Rapid a kombinowanym zespołem I.F.C. i A.S.S., zakończony wynikiem 5:2 (1:1) dla Wiedeńczyków.

ZWYCIĘSTWO TENISISTÓW POLSKICH

London, 25. 6. PAT. Dzisiaj w grze mieszanej w Wimbledon walczyła para polska Jędrzejowska i Tłoczyński przeciwko parze Leader—Hewitt. Mecz zakończył się zwycięstwem Polaków 6:3 5:7. 6:4.

—GŁO—

ZGŁOSZENIA NA KURS PRZODOWNIKÓW I INSTRUKTORÓW na obozie pod Nowym Targiem zostały na turnus lipcowy zamknięte. Na miesiąc sierpień przyjmuje się zgłoszenia do dnia 15. lipca w sekretarjacie przy ul. Mikołajskiej 6.

WYJAZD UCZESTNIKÓW NA OBOZ SPORTOWY MAKKABI nastąpi w dniu 3 lipca br. zbiórka na dworcu kolejowym o godz. 9 rano. Dodatkowe zgłoszenia na obóz męski i żeński przyjmuje Sekretarjat ul. Mikołajska 6.

3-CI KURS PLYWACKI MAKKABI. Wobec dobrych wyników poprzednich kursów, organizuje Makkabi z dniem 1 lipca 3-ci kurs pływacki dla początkujących i zaawansowanych. Czas trwania kursu 14 dni z gwarantowaną nauką. Wpisy przyjmuje się codziennie od 7—8 wiecz. w sekretarjacie ul. Mikołajska 6.

NOTATKI POLICYJNE

— **ZDERZYŁY SIĘ DWIE TAKSÓWKI.** Skutkiem nieostrożnej jazdy szofera Jana Gębki najechała taksówka na wyjeżdżającą ze stanowiska na linii A-B, drugą taksówkę skutkiem czego ta ostatnia została uszkodzona. Szkoła wynosi 150 zł.

— **ARESztOWANIE PRZEMYTNIKÓW TYTONIOWYCH.** Z inicjatywy Komisarjatu Straży Granicznej w Krakowie zatrzymano za przemytnictwo papierosów zagranicznych Ahlera Joela, (lat 33), z Kocmyrzowa i Kurkiewicza Mieczysława (lat 32), zam. przy ul. Batorego 11. Wysokość szkody narazie nie ustalona.

— **DWA ROWERY.** Na szkodę Wojciecha Kostrzawy, zam. przy ul. Wielickiej 13, skradziono z korytarza domu przy pl. Dominikańskim 1 2 rower wartości 100 zł. Drugi rower skradziono Stanisławowi Wnekowi, z podwórza domu przy ul. Starowiśniej 47.

Bl. p.
Z Isenbergów Erna
10 LIEBEROWA 20 BOCHBAUMOWA
żona lekarza
zmarła w Chrzanowie, dnia 24 czerwca 1932
Pogrzeb odbędzie się dziś w niedzielę, dnia 26 czerwca br. o godzinie 3 popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu żydowskim w Krakowie o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pozostali
Mąż i rodzina

ROZMAITOŚCI

Biedny Rockefeller!

Londyński przemyslowiec Selfridge odbył niedawno podróż po Stanach Zjednoczonych i ogłasza obecnie w prasie londyńskiej swe wrażenia. Zdaniem jego, miljonerzy amerykańscy przeżywają obecnie bardzo ciężki kryzys. Dotychczas uważano np. Rockefellera jeśli nie za najbogatszego, to przynajmniej za jednego z najbogatszych ludzi świata. Skoro się jednak zważy, że akcje amerykańskie bardzo spadły, to opinię o bogactwie Rockefellera należy zrewidować. Tyczy się to nietylko Rockefellera ale też i rodziny Vanderbiltów, która miała w swym majątku 168.000 akcji New York Central, przedstawiających w czasie konjunktury 60 milionów dolarów i przynoszących rocznie 10 milionów tytułem dywidendy. Przy obecnym kursie akcje przedstawiają tylko wartość półtora miliona dolarów i nie przynoszą żadnej dywidendy.

Biedny Rockefeller!

—GŁO—

Sensacyjny zwrot w aferze kapitana Ruttkaya

Pisaliśmy swego czasu o wielce tajemniczej aferze węgierskiego kapitana Ruttkaya, którego znaleziono przed kilku miesiącami w mieszkaniu zastrzelonego. Krążyła wtenczas wersja, że Ruttkay, kapitan węgierskiego sztabu generalnego, był szpiegiem obcego państwa i że zdemaskowała go jego przyjaciółka, pani Littke, pozostająca na usługach wywiadu węgierskiego. Kapitan Ruttkay miał według tej wersji popełnić samobójstwo. Policja aresztowała wówczas panią Littke, ale po kilku dniach wypuściła ją na wolność. Obecnie pani Littke została znowu aresztowana, a cała sprawa przybiera inny charakter. Wdowa kapitana Ruttkaya ogłasza mianowicie w prasie węgierskiej szczegóły dotyczące stosunku jej męża do pani Littke. Dowiadujemy się z tych rewelacji, że stosunek kapitana Ruttkaya z panią Littke trwał przez kilka miesięcy. Żona chciała się z nim rozwieść, ponieważ z tego powodu bardzo cierpiała. Mąż prosił ją, by dała mu czas do 1 lipca i obiecał jej, że do tego czasu zlikwiduje swój stosunek z panią Littke. Żona nie wyobraża więc sobie, by mąż jej popełnił samobójstwo i jest przekonana, że go ktoś zastrzelił.

Aresztowana zaś pani Littke przesłała swemu ojcu, emerytowanemu marszałkowi polnemu, żyjącemu we Wiedniu, za pośrednictwem swego adwokata list, w którym zapewnia, że jest zupełnie niewinną.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„N'EPENDANT”. Było to tylko niezręczne wyrażenie ze strony agencji telegraficznej, jakie zresztą zdarzają się często.

P. ROSENFELD, DOBROMIL: Nie znamy bliższych adresów. Wystarczy podać miasto.

M. BRZOZÓW: Odsłaliśmy Egzekucyjny Org. Son.

ABONENT KRAKOWSKI: Federation of Polish Jews 67 W 113 th. New York. Prywatnego adresu nie znamy.

GIMNAZJUM Humanistyczne Koedukacyjne im. Hug. Kołłątaja przyjmuje WPISY

do klasy III, IV. i V-tej: od 27 czerwca do 3 lipca w godz. od 11—1 przedpoł.
i od 4—6 popoł. w lokalu Dyrekcji:

KRAKÓW, UL. GRODZKA 60, OFIC., II, PIĘTRO

Wszelkich wyjaśnień i informacji w sprawie wpisów udziela Dyrekcja od wtorku 21 czerwca b. r. od godz. 4—6 popołudniu w tym samym lokalu 1695kr

Ośka CUKIERKI
SPECIALNE
FRUITS

Nareszcie

nadeszły długo
oczekiwane **PŁATKI**

OWSIANE oraz wszelkie inne

przetwory mączne **KNOOR'a**. Do nabycia we wszystkich sklepach kolonialnych, aptekach i drogerjach. — **R. Nattel Dietla 50.**

POSAD POSZUKUJĄ

STENOTYPISTKA niemiecko-polska, z praktyką biurową, poszukuje posady. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Skromne wymagania”. 856g

INTELIWENTNY młodzieńca prosi o jakakolwiek posadę. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Skromny” do Adm. „N. Dziennika”. 858g

KOESPONDENT znający język niemiecki, francuski i angielski oraz buchalter, posiadający świadectwa wyższych szkół niemieckich, obeznany z kalkulacją praktyką za granicą i całokształtem pracy biurowej, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika”. 848g

SPRZEDAŻ

Firanki i kapy wyrobu „Wenise” kupi Pani najdogodniej we firmie Strzegowski, Kraków, Stradom 25. 1341kr

Wózki dziecięce i lalkowe „Konkon” najtaniej poleca znana od lat 22 firma **Botwin**, Kraków, Florjańska 30. 1612kr

PIEKNE pyjamy damskie w najnowszych fasonach różnych gaburkach znajdzie WPani w nowo otwartej Wytwórni bielizny „ROMA” Długa 3. 1706

DROGERJA na jednej z najczulszych ulic Krakowa, doskonale prosperująca, do sprzedania. — Zgłoszenia „Drogerja” do Adm. „N. Dziennika”. 1714kr

DO UŁOKOWANIA na I. hipotekę domów czynszowych tylko w Krakowie dol. 3.000, dol. 4.000, dol. 5.000. Wiadomość: Biuro Gelbera, — Kraków, Szewska 5. 1720kr

POWODU WYJAZDU Nadzwyczajna okazja. — Dom nowy — z pełnym komfortem. 56 ubikacji, cena dol. 21.000, dochód netto 17 proc., potrzebna gotówka dol. 10.000. — Sprzeda Biuro Gelbera, Kraków, Szewska 5.

DOM NOWY z pełnym komfortem, cena dol. 14.000, potrzebna gotówka dol. 9.000. — Sprzeda Biuro Gelbera, Kraków, Szewska 5.

DOM STARY z ogrodem, cena dol. 5.000. Sprzeda Biuro Gelbera, Kraków, Szewska 5.

DOM STARY cena dol. 4.000, Sprzeda Biuro Gelbera, Kraków, Szewska 5

DOM z komfortem, w śródmieściu, cena dol. 13.000. — Sprzeda Biuro Gelbera, Kraków, Szewska 5.

DOM NOWY z pełnym komfortem, — cena dol. 14.000, potrzebna gotówka dol. 7.000. Sprzeda Biuro Gelbera, Kraków, Szewska 5.

SKLEP z urządzeniem w połowie Starowieskiej tanio do odstąpienia. Wiadomość do Admin. „Now. Dziennika” pod „Jodiod”. 854g

DOM STARY, z komfortem i ogrodem, cena Zi. 60.000. — Sprzeda Biuro Gelbera, Kraków, Szewska 5.

SKLEP z towarem z powodu wyjazdu — tanio sprzedam: Kraków, Olsza, ul. Mjr. Idzikowskiego 5. 1685kr

LOKALE

DO WYNAJĘCIA 2—3 pokoje z pełnym komfortem i centralnym ogrzewaniem, za czynszem miesięcznym, od 1 lipca. Zgłoszenia pod „Mieszkanie” do Adm. „N. Dziennika” 1676g

DWA POKOJE kuchnia, komfort, Rzeszowska 3, do wynajęcia. — Wiadomość: telefon 158-55 od godz. 2—3 popoł. 1718kr

1 POKOJE, kuchnia, pełny komfort, III. piętro — ul. Gertrudy, do wynajęcia. Zgłoszenia od godz. 2—3, telefon 158-55. 1655kr

POKÓJ frontowy z umeblowaniem lub bez, — z komfortem, od zaraz do wynajęcia ewentualnie z utrzymaniem. — Wiadomość: Stradom 27, I, piętro, m. 9, od godz. 1—3. 863g

TROCHE HUMORU



— Jak to się stało, że kapitan Schmidt nagle został zwolniony?

— Okazało się mianowicie, że jest on ślepy na kolory. Zamiast polecać na Morze Czarne, wyruszył na Morze Czerwone.

Po deszczu — słońce!

Wszystko mija, Szanowna Pani, minie też ten ciężki czas, który Pani tyle trosk przysparza w walce o chleb codzienny. Nastaną znów lepsze czasy....! Jednak nigdy nie należy zaniedbywać swego domu, swych dzieciak — siebie samej, gdyż to pozbawia radości życia. Woda nie kosztuje nic, a na kawałek prawdziwego, dobrego mydła „Kollontay z pralką” można się jeszcze zdobyć. Wrogiem śmiertelnym zaś wszelkiego brudu a przyjacielem cery jak również najdelikatniejszej tkaniny jest woda w połączeniu z mydłem „Kollontay”. Miljonowe rzesze dzielnych gospodyń domu przekonały się, że ponad mydło słynnej marki „Kollontay z pralką” nie ma nic lepszego.

mydło z pralką
Kollontay
jest lepsze.....

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927
Przedstawicielstwa: Na Małopolską: S. Goldstein, Kraków, Józefińska 30. — Na Małopolską Zachodnią: Diestanfeld i Steinberg, Lwów, ul. Rzeźnicka 16.

LOKAL w śródmieściu do wynajęcia Zgłoszenia Landau, Florjańska 16. w podwórzu. 1693kr

RÓŻNE

NAPRAWA dywanów kilimów: „Dywan”. Tkania Dywanów. Kilimów Kraków—Podgórze. u King 9. Telefon 116-09 120m

JA, TY i ONA kupujemy pyjamy po Zi. 10'50 w wytwórni „LIRA”, Szewska 18. 1719kr

PRZYSTAPIĘ do rentownego przedsiębiorstwa (fabrykacja), z większym kapitałem, Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Współpraca”. 862g

KONCESJE na sprzedaż wódek i spirytusu w naczyniach zamkniętych od dam od zaraz. Zgłoszenia pod „Koncesja” do Adm. „N. Dziennika”. 859g

ZDROJOWISKA

Ryto. Pensjonat Podhale (Schweida) po gruntownym odrestaurowaniu, poleca pokoje słoneczne z werandami. — Kuchnia wykwintna, rytualna. Ceny b. przystępne. Otwarty od 15 maja. 1527

ZAWOJA. — Pensjonat „Świt” nowo wybudowany, poleca pokoje słoneczne z balkonami. Wikt 5-razowy, obfity i wykwintny. Ceny niskie. 1697kr

KRYNICA. Pensjonat Riviera poleca pokoje słoneczne z balkonami, woda ciepła i zimna w każdym pokoju, kuchnia wykwintna, ceny umiarkowane. 857g

Krynica, Pensjonat Toska, komfort nowoczesny, zdrowa, wykwintna i obfita kuchnia na masle, ceny w maju i czerwcu najniższe. Życie towarzyskie — bridż. 1896kr

MILÓWKA. Beskid Żywiecki. Piękno letnisko górskie nad Solą na wysokości 500 m., dla pragmatycznych ciszy, wypoczynku. Klimat łagodny. Powietrze czyste, zdrowe. Kapiele rzeczne. Pensjonat „Goldberg” poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem, po cenach zmniejszonych. 1634kr

MUSZYNA, willa „Zorka”. W pensjonacie Natalii Immerglückowej jest jeszcze kilka miejsc dla panienek od 14 lat. Zgłoszenia: Kraków, Sebastjana 8, m. 2, lub na miejscu. 1717kr

Zakopane. Pensjonat „Piast” Idy Borzykowskiej Loni Krautówny, ul. Sienkiewicza, telefon 432. — położony w dużym parku poleca pokoje komfortowe z wodą bieżącą. Tarasy, werandy, korty tenisowe. Kuchnia wykwintna. Ceny niskie. 1609kr

RABKA. Pensjonat „Świt” znany z komfortu nowoczesnego, wspaniałe położenie, pięknie urządzone pokoje z bieżącą ciepłą wodą, balkony, tarasy, hał, łazienki solankowo-lecznicze we willi centrum elity towarzyskiej, prowadzi obecnie Henryk Beck, zapewniając wykwintną kuchnię, wszelkie udogodnienia i przystępne ceny Zgłoszenia: „Świt”, Rabka, telefon 18. 1715kr

RENTERATA: w Krakowie n. prow. miesięczn Zi. 6'00 kwartał, Zi. 18'00 w Krakowie z odnośn. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60 Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'8 Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświ.

OGŁOSZENIA: Podstawa obciążenia jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY** w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1' — Nadesłane 0'75. — Za tekstem 6'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%